

Za cztery dni 1 Maja

Poznań w odświeżonej szacie

Wieczornice i akademie
— początek pochodu o godzinie 10

Poznań przygotowuje się już do majowego święta. Na ulicach miasta wznoszone są dekoracje, gmachy fabryk, biur i urzędów zdobią barwne plansze z hasłami pierwszomajowymi i portretami przywódców. Na słupach ogłoszeniowych i w witrynach sklepów widnieją okolicznościowe plakaty. Nastroj przedświąteczny odczuwa się wszędzie.

Pochód pierwszomajowy w Poznaniu rozpocznie się o godzinie 10. Dwie minuty przed 10 początek pochodu obwieści dźwięk syren fabrycznych. O godzinie 10 sprzed hotelu Merkury wyruszy na Plac Mickiewicza czołówka pochodu z orkiestrą, pocztami sztandarowymi oraz kierownictwem KW PZPR, delegacjami WK ZSL, WK SD i organizacji młodzieżowych oraz WKZZ.

Jako pierwsza przed trybunami przemarszeruje załoga HCP, a za nią kolumna wiejska, a następnie kolumna pracujących dzielnicy Nowe Mia

sto. W dalszej kolejności przejdą przed trybuną kolumny dzielnic: Stare Miasto, Grunwald, Jeżyce i Wilda.

Od godz. 9 na głównych ulicach miasta zostanie wstrzymany ruch kołowy. (o).

✱

Tymczasem z okazji Święta Pracy w całym kraju odbywają się wieczornice i akademie. W Domu Prasy odbyła się wczoraj uroczysta akademie pracowników Poznańskiego Wydawnictwa Prasowego RSW „Prasa”.

Akademie zagał dyrektor Wydawnictwa — Zygmunt Wolniewicz. Okolicznościowy referat wygłosił zastępca redaktora naczelnego „Expressu Poznańskiego” — red. Janusz Orszkiewicz. Omówił on najważniejsze wydarzenia polityczne, jakich kraj nasz był widownią w ostatnich miesiącach, wskazując na kierowniczą rolę partii w życiu narodu i konieczność stałego dążenia do podważenia zasad istnienia i osiągnięć socjalistycznego ustroju Polski Ludowej. Red. Orszkiewicz przedstawił również czołowe problemy polityczne współczesnego świata, wskazując przede wszystkim na potrzebę szybkiego zakończenia wojny w Wietnamie i opuszczenia przez agresorów amerykańskich Półwyspu Indochińskiego, przywrócenia stanu sprzed 5 czerwca 1967 r. na Bliskim Wschodzie oraz na obowiązek szczególnej czujności nas Po-

Dokończenie na str. 2.



POZNAN
SOBOTA
27
KWIECIEŃ
1968

Wydanie AC
Nr 100 (7526)
Rok wyd. XXIV
Cena 50 gr

Intensywne naloty lotnictwa amerykańskiego na terytorium DRW

5,5 tys. bomb burzących w ciągu dziewięciu dni

W piątek odbyła się w Hanoi konferencja prasowa, zorganizowana przez komisję badania zbrodni, popełnionych przez imperialistów amerykańskich w Wietnamie.

Członek komisji, pułkownik May Lam stwierdził, że od deklaracji Johnsona 31 marca o „ograniczeniu” bombardowań obszaru DRW minęło przeszło 3 tygodnie. W okresie tym lotnictwo, okręty VII floty amerykańskiej i artylerii USA bestialsko bombardowały i ostrzeliwały prowincje Thanh Hoa, Nge An, Quang Binh, Ha Tinh oraz strefę Binh Linh. Jeśli w ciągu pierwszych 15 dni kwietnia na wymienione prowincje DRW zrzucono 5 tysięcy bomb, setki min i bomb z opóźnionym zapłonem, dziesiątki tysięcy bomb kulowych, to w ciągu ostatnich dziewięciu dni (16—24 kwietnia) liczba zrzuconych bomb burzących wzrosła do 5.500.

W wyniku barbarzyńskich nalotów i ostrzału artyleryjskiego zniszczono tysiące domów, szkół, szpitali. Są ofiary śmiertelne wśród ludności cywilnej.

✱

Światowa opinia publiczna nadal krytykuje i demaskuje stanowisko USA, które chce odwrócić nawiązanie kontaktów między DRW a USA — pisze w piątek dziennik „Nhan Dan”.

Prasa światowa — podkreśla

Kolejny radziecki satelita Ziemi

W dniu 26 bm. W Związku Radzieckim wystrzelono na orbitę okołoziemską kolejnego sztucznego satelitę „Kosmos-219”. Na pokładzie sputnika umieszczono aparaturę naukową, przeznaczoną dla kontynuowania badań przestrzeni kosmicznej. Znajdują się tam również urządzenia radiowe dla dokładnych pomiarów elementów orbity i przekazywania na Ziemię danych o funkcjonowaniu aparatury naukowej.

Przed warsztatami zastaliśmy brygadę utrzymania ruchu. Piotr Pucek, Bogumil Piskorz, Stefan Bednarski i Stanisław Woźniczko są odpowiedzialni za to, by utrzymać rytmiczność pracy hal elektrolizy, bez żadnych zakłóceń. Byli pierwszymi, którzy podjęli czyn przedzjazdowy. Swoje zobowiązanie wykonują solidnie.

Fot. — K. Przychodźki



Dzisiaj w Hucie Maliniec pod Koninem odbędzie się uroczysta akademie 1-Majowa. W jej części artystycznej odbędzie się VIII Koncert z cyklu „Z żołnierską piosenką po Wielkopolsce”, organizowanego przez redakcję „Głosu Wielkopolskiego” i Wojewódzką Komisję Związków Zawodowych. Jego wykonawcy Zespół Kameralny „Szpaki” pod dyktando Wiesława Kisera przygotował specjalny program dla hutników.

W niedzielę odbędzie się kolejny IX Koncert „Z żołnierską piosenką po Wielkopolsce”, tym razem w Państwowym Gospodarstwie Rybackim w Lutomiu pow. Międzybóże (Jk)

Marszałek Jakubowski w Czechosłowacji

Prezydent Czechosłowacji Ludwik Svoboda, w towarzystwie pierwszego sekretarza KC KPCZ, Aleksandra Dubczeka i premiera Oldřicha Černika, przyjął w czwartek naczelnego dowódcę zjednoczonych sił zbrojnych państw — stron Układu Warszawskiego, marszałka Iwana Jakubowskiego. Przyjacielska rozmowa w której uczestniczył także czechosłowacki minister obrony narodowej, generał Džur, dotyczyła problemów obronności krajów Układu Warszawskiego i ich współpracy wojskowej. (PAP)

Wielomilionowe efekty inicjatywy społecznej

Społeczeństwo Wielkopolski w dalszym ciągu podejmuje wiele zobowiązań i czynów społecznych, które są wyrazem przywiązania do partii i jej kierownictwa.

W Ostrowie zobowiązania ludności miasta i jego załóg produkcyjnych sięgają 73 688 tysięcy zł, zaś powiatu ostrowskiego — 16 813 tys. zł. W sumie tej mieszczą się poważne wartości, które wyrażają przedsięwzięcia natury społecznej, jak budowa i remonty dróg o długości blisko 100 km, budowa mieszkań dla nauczycieli, boisk sportowych, zieleni i placów zabaw, sadzenie drzew i krzewów, budowa sieci kanalizacyjnej o długości 800 m i sieci wodociągowej (1000 m).

Rolnicy powiatu ostrowskiego zobowiązali się także do zwiększenia produkcji rolnej, zwłaszcza roślinnej. Chcą oni m. in. osiągnąć wzrost produkcji zbóż średnio o 1 kwintal rocznie do końca 1970 r.

W Kępnie podjęły zobowiązania 103 zakłady pracy (co stanowi 97 proc. wszystkich zakładów kępińskich). W realizacji zobowiązań produk-

cyjnych i czynów społecznych uczestniczy w Kępnie 5452 osoby.

Na wsi podjęło zobowiązania 4 000 rolników indywidualnych oraz pracowników PGR, POM-u i innych ośrodków wiejskich.

Wszystkie zobowiązania powiatu sięgają sumy 32 362 tysięcy zł. Składają się na nie obniżka kosztów własnych (1 240 102 tys. zł oszczędności) dodatkowa produkcja rynkowa (wartości 13 444 368 tys. zł) zobowiązania ponadplanowej produkcji eksportowej (na sumę 596 933 zł) oraz czynu społecznego na rzecz miasta, osiedla, i przedsiębiorstw. (1j)

POGODA

Zachmurzenie umiarkowane i niewielkie. W rejonach południowych miejscami duże i niewielkie opady mi deszczu. Temperatura maksymalna od 18 do 22 st.

O sprawach młodzieży

Posiedzenia dwóch Komisji: KC PZPR i NK ZSL

Pod przewodnictwem członka Biura Politycznego, sekretarza KC PZPR Ryszarda Strzeleckiego obradowała w czwartek Komisja KC PZPR d/s Młodzieży.

Na posiedzeniu dokonano oceny działalności ochotniczych hufców pracy ZMS i ZMW oraz perspektywy ich rozwoju. Omówiono także przygotowania do IV Zjazdu Związku Harcerstwa Polskiego, który odbędzie się w październiku br.

W posiedzeniu uczestniczył sekretarz KC Witold Jarosiński.

Uczestnicy posiedzenia pozytywnie ocenili 10-letnią działalność Ochotniczych Hufców Pracy ZMS i ZMW. Ochotnicze Hufce Pracy są obecnie ważną formą działania organizacji młodzieżowych i obejmują swym zasięgiem 700 tys. młodzieży w ciągu roku. Podejmują one zadania dyktowane potrzebami młodzieży i gospodarki narodowej.

✱

W czwartek Komisja Nauki NK ZSL obradowała nad sprawą zmiany zasad rekrutacji kandydatów na pierwszy rok studiów. W obradach uczestniczył sekretarz NK ZSL — Kazimierz Banach.

Uczestnicy obrad stwierdzili, że niski udział młodzieży chłopskiej w szkołach wyższych jest niekorzystny z punktu widzenia interesu społecznego i potrzeb gospodarki narodowej. Istnieje więc konieczność zwiększenia udziału młodzieży pochodzenia chłopskiego.

Debata w Zgromadzeniu Ogólnym NZ

Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych podjęło w piątek debatę nad problemem Afryki Południowo-Zachodniej. Oczekuje się, że Zgromadzenie otrzyma raport o niedopuszczeniu przez władze Republiki Południowej Afryki na teren APZ misji ONZ.

W czwartek odbyła się przed siedzibą ONZ w Nowym Jorku uroczystość wciągnięcia na maszt flagi Mauritiusa — nowego państwa członkowskiego ONZ. W ceremonii wziął udział sekretarz generalny ONZ, U Thant, który wygłosił z tej okazji przemówienie. (PAP)

23 kwietnia jednostki pierwszej dywizji amerykańskiej kawalerii powietrznej, w pobliżu obozu wojsk specjalnych w Lang We, poniosły poważne straty. Patrioci wyeliminowali z walki 120 żołnierzy i oficerów i zestrzelili dwa śmigłowce. (PAP)

Prezydent Tito odwiedzi ZSRR

Prezydent Jugosławii Josip Broz Tito po zakończeniu wizyty oficjalnej w Iranie przyjeżdży z krótką wizytą przyjaźni do Moskwy na zaproszenie sekretarza generalnego KC KPZR, Leonida Breżniewa.

Prezydent Tito wymieni poglądy z przywódcami radzieckimi. (PAP)

Trwają obrady w Budapeszcie

Korespondent PAP red. M. Kral donosi: rozpoczęte w środę w salach reprezentacyjnego budapeszteńskiego hotelu Gellerta obrady Komisji Przygotowawczej do międzynarodowej narady partii komunistycznych i robotniczych znajdują się w pełnym toku. Ostatnio przybyły do stolicy Węgier dalsze delegacje partii komunistycznych i robotniczych, których członkowie natychmiast włączyli się do prac komisji.

W czwartek, w drugim dniu obrad Komisji Przygotowawczej, kontynuowano rozpoczętą poprzedniego dnia dyskusję nad konkretnymi problemami związanymi z przygotowaniem nowej międzynarodowej narady partii komunistycznych i robotniczych, która — zgodnie z decyzją budapeszteńskiego spotkania konsultatywnego — odbędzie się w Moskwie w listopadzie lub w grudniu br.

Obrady Komisji Przygotowawczej toczą się przy drzwiach zamkniętych. (PAP)

Prowokacyjne plany rządu Izraela

Wczoraj 25 bm. w nowojorskiej siedzibie ONZ zakomunikowano, że delegacja Jordani zażądała natychmiastowego zwolnienia posiedzenia Rady Bezpieczeństwa w związku z sytuacją, jaka wytworzyła się w Jerozolimie w związku z planem rządu Izraela przeprowadzenia w tym mieście w dniu 2 maja br. wielkiej defilady wojskowej.

W liście wystosowanym w tej sprawie do przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa, delegat Jordani pisał, że plany rządu Izraela są jaskrawym pogwałceniem uchwał ONZ. (PAP)

We współzawodnictwie

roku 1967

Gostyński PZGS pierwszy w kraju

Gostyński PZGS zajął pierwsze miejsce w województwie i kraju we współzawodnictwie kompleksowym roku 1967. Na wczorajszej akademii pierwszomajowej w Domu Hutnika w Gostyniu, w której wzięli udział przedstawiciele ZG CRS „Samopomoc Chłopska”, ZG Związku Zawodowego Pracowników Handlu i Spółdzielczości, wojewódzkich i powiatowych władz partyjnych i administracyjnych, prze kazano załozce PZGS Gostyń sztandar przechodni prezesa ZG CRS i przewodniczącego ZG Związku Zawodowego Pracowników Handlu i Spółdzielczości wraz z nagrodą w wysokości 50 tysięcy złotych.

Ponadto załoga otrzymała proporzec przechodni prezesa WZGS i przewodniczącego ZO Związku Zawodowego Pracowników Handlu i Spółdzielczości w Poznaniu, a także nagrodę wojewódzką w wysokości 20 tysięcy złotych. (emp)

Dymisja Goldberga

Prezydent Johnson przyjął w czwartek dymisję Arthura Goldberga ze stanowiska stałego przedstawiciela Stanów Zjednoczonych w ONZ i mianował na jego miejsce byłego pod sekretarza stanu George Balla. Goldberg będzie jeszcze pełnił dotychczasowe funkcje najprawdopodobniej do początku czerwca. (PAP)

Nowy dom studencki

W tym domu — na przeciw hotelu „Merkury” — zamieszka z początkiem nowego roku akademickiego 700 studentek Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza. Będzie to niewątpliwie najwygodniejszy dom studencki w Poznaniu. Na stronie 3 zamieszczamy materiał o warunkach bytowych studentów w poznańskim śródmieściu.

Fot. — K. Przychodźki



Perspektywiczny plan rozwoju nauki

Posiedzenie prezydium PAN

Pod przewodnictwem prezesa prof. dr. Janusza Groszkowskiego obradowało w piątek w Warszawie prezydium Polskiej Akademii Nauk. Rozpatrzone zostały projekty perspektywicznego planu rozwoju nauki polskiej do roku 1985, przedstawiony przez zastępcę sekretarza naukowego akademii, prof. dr. Ignacego Maleckiego.

Dla przyszłości nauk przyrodniczych i technicznych szczególne znaczenie mają badania, wytyczone w zakresie matematyki, fizyki i chemii. Najważniejsze kierunki badawcze w tym zakresie, to m. in. fizyka wysokich energii, fizyka jądra

Za cztery dni 1 Maja

Dokończenie ze str. 1

laków w związku ze stałą fazą życia w NRF.

Na zakończenie akademii zebrani odpiewali Międzynarodówkę. (ad)

Wczoraj akademie dla uczczenia Święta Klasy Robotniczej — 1 Maja odbyły się również w Domu Drukarza dla pracowników poznańskiego handlu, przemysłu, piekarniczego, gastronomicznego i pracowników transportu oraz w Technikum Odzieżowym im. Władysława Reymonta przy ul. Kazimierza Wielkiego.

Uchwała koła ZSL przy Związku Literatów

Pisarze — członkowie koła ZSL przy Związku Literatów Polskich podjęli uchwałę następującej treści:

„Polscy pisarze, członkowie Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, skupieni przy warszawskim oddziale ZSL — w poczuciu odpowiedzialnej roli, jaką mają do spełnienia w życiu kulturalnym narodu polskiego budującego nową rzeczywistość, podkreślając swoją nierozłączną więź z ziemią rodzinną i masami chłopskimi, uznają za potrzebę szerokiego przedyskutowania problemów literackich i politycznych, zgodnie z postulatami Zarządu Głównego Związku Literatów Polskich. Dlatego koło ZSL przy ZLP postanowiło zwrócić się do Naczelnego Komitetu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego z wnioskiem o zwolnienie ogólnopolskiej rady pisarzy ludowców i innych pisarzy, związanych swoją twórczością ze współczesną wsią i jej rozwojem. Podjęcie takiej ideowej dyskusji uważamy za jeden z ważnych elementów rozwoju literatury i kultury naszego kraju. Narada pisarzy pochodzących z kręgu wsi ukazałaby wagę i znaczenie gorącego nurtu ludowego we współczesnej literaturze polskiej i stworzenia trwałych wartości kultury narodowej”. (PAP)

Nowe uchwały KERM

24 bm. odbyło się posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów. Na posiedzeniu tym KERM zatwierdził podstawowe zasady ogólne projektu wstępnego zakładu azotowych we Włocławku.

Na wniosek Ministra Przemysłu Chemicznego podjęto uchwałę w sprawie rozbudowy kopalni siarki w Jezioroku metodą podziemnego wytopienia.

KERM ustalił dodatkowe zadania dla przedsiębiorstw budowlano-montażowych przy budowie stopnia wodnego we Włocławku mającej na celu przyspieszenie oddania do eksploatacji 2 turbozespołów w elektrowni wodnej we Włocławku.

Na wniosek Ministra Przemysłu Ciężkiego KERM powziął uchwałę, która ustala zadania oraz środki dla całkowitego usunięcia szkód spowodowanych przetrwaniem tamy w zakładach górniczych „Konrad” w Iwinach.

Komitet rozpatrzył także projekt rozporządzenia regulującego kompleksowo sprawę obowiązkowych ubezpieczeń komunalnych. Tego rodzaju ubezpieczenia obejmą wszystkie pojazdy samochodowe poruszające się na drogach PRL.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Jerzy Woloszek.

1 GŁOS WIELKOPOLSKI AC. 27 IV 1968 Nr 100 (7526)

wa, nukleonika, polimery, cybernetyka techniczna, chemia surowców organicznych, pogłębianie znajomości i wykorzystania zasobów środowiska geograficznego naszego kraju. W naukach biologicznych główny nacisk został położony na rozwój biochemii, genetyki, mikrobiologii. W szczególności na si uczelni zamierzają skoncentrować się na zagadnieniach syntezy białka, struktury żywej materii, ekologii wybranych środowisk lądowych i słodkowodnych. W naukach rolniczo-leśnych — podkreślił prof. Malecki — możemy zamierzać istotne osiągnięcia, przyczyniające się do szybkiego wzrostu produkcji rolnej. Obecnie jednak zachodzi konieczność podbudowania teoretycznego studium, które mają pomóc w rozwiązywaniu dalszych ważnych zagadnień, takich jak np. podniesienie żyzności gleb, wzrost produkcji roślinnej i zwierzęcej, rozwój technologii chemii żywności i żywienia. W naukach medycznych wytyczono 3 kompleksowe kierunki badań: wpływ warunków pracy i środowiska na sprawność fizyczną, struktura i funkcja komórek tkanek i narządów oraz terapia doświadczalna wraz ze studiami w dziedzinie poszukiwania nowych leków.

Przedstawiając listę najważniejszych kierunków badań ujętych w planie perspektywicznym, prof. Malecki zwrócił uwagę, że nauki społeczne zajmują tu szczególnie ważne miejsce, ze względu na ich czołową rolę w procesie kształtowania socjalistycznej

i patriotycznej świadomości narodowej. Nauki te obejmują zarówno zagadnienia naszej przeszłości, teraźniejszości, jak i przyszłości. Prof. Malecki stwierdził, że stanowisko partii wyrażone w przemówieniu Władysława Gomułki 19 marca br., powinno mieć zasadniczy wpływ na rozwój dyskusji na temat roli nauk humanistycznych. Konieczna tu jest rewizja wielu niesłusznych poglądów. W najbliższym półroczu, gdy dyskusja przedzjadowa i V Zjazd partii będą wytyczać linię rozwoju naszego kraju, przed nauką polską otwiera się wielka szansa podjęcia trudnych i odpowiedzialnych zadań, niezbędnych dla realizacji nakreślonego powyżej programu. PAP

Zamach na Bumediena

Algierska Agencja Prasowa APS donosi, że w czwartek dokonano zamachu w centrum Algieru na przejeżdżającego samochodem prezydenta Algierii Bumediena. Do samochodu otworzono ogień z broni maszynowej. Stało się to w pobliżu siedziby rządu, po posiedzeniu gabinetu algierskiego.

Prezydent Bumedien wyszedł z życia z zamachu. Został lekko draśnięty w twarz odłamkami szyby samochodowej. Szofer prezydenta jest ranny, jednakże jego stan nie budzi niepokoju.

Policia natychmiast otoczyła gmach rządu, gdzie odbywało się posiedzenie.

Agencje zachodnie podają, że w stolicy Algierii panuje spokój. (PAP)

Prowokacyjna i żałobna demonstracja syjonistów w Rzymie

25 bm. przed ambasadą PRL w Rzymie zebrała się licząca około stu osób grupa syjonistów z miejscowej gminy religijnej wyznania mojżeszowego. Członkowie grupy przy nieśli ze sobą kilkanaście transparentów o prowokacyjnej treści.

Jeden z transparentów głosił np.: „walka ze syjonizmem to antysemityzm”. Uczestnicy tej niewielkiej grupki syjonistów, wśród której znaleźli się również członkowie żydowskiej federacji młodzieży włoskiej, przez około godzinę śpiewali przed gmachem ambasady hebrajskie pieśni religijne. Po czym rozeszli się pozostawiając swoje transparenty, które policja natychmiast uprzątnęła.

Równie prowokacyjna, jak żałobna, demonstracja, z której przebiegu przedstawiciele Radia Wolna Europa nagrali oczywiście relację dźwiękową, potwierdziła w gruncie rzeczy całkowite, jak dotychczas, fiasko usiłowań kół syjonistycznych we Włoszech, które pragnęły wykorzystać obchody 25 rocznicy bohaterskiego powstania w getcie warszawskim dla kampanii antypolskiej. Program antypolskich odczytów, wystaw i różnych zebrań publicznych przygotowany przez te kółka został anulowany, żadna bowiem organizacja polityczna czy społeczna Włoch nie zgodziła się na udział w jego realizacji.

W tej sytuacji antypolskie imprezy byłyby zebraniem niewielkich liczebnie środowisk syjonistycznych, udowodniając ich całkowite oderwanie od społeczeństwa włoskiego. Tego zaś organizatorzy prowokacyjnej akcji za wszelką cenę pragnęli uniknąć.

Prasa włoska poza jednym antypolskim wyskokiem dziennika „Il Tempo” podała rzecz

Podziemna eksplozja nuklearna w USA

Stany Zjednoczone dokonały w dniu 23 bm. kolejnej podziemnej eksplozji nuklearnej na poligonie doświadczalnym w stanie Nowada. Doniosła o tym amerykańska komisja do spraw energii atomowej. Była to eksplozja ładunku mniejszego niż 20 tys. ton trójtlenku węgla. Ładunek wybuchł na głębokości 228 metrów. (PAP)

Obrady plenum KC RPK

Jak wynika z informacji przekazanych prasie 24 bm. obradujące od 22 bm. plenum KC RPK omówiło trzy problemy znajdujące się na porządku dziennym: skład socjalny i organizacyjny partii i poziom szkolenia partyjnego; problem załatwiania przez organa partyjne, państwowe i społeczne wniosków i skarg ludności oraz problematykę związaną z armią i stanem obronności kraju.

W ostatnim punkcie porządku dziennego minister sił zbrojnych SRR, gen. Ion Ioniță zapewnił plenum, że armia rumuńska jest związana ze społeczeństwem, partią i rządem, że jest gotowa wypełnić wszystkie zadania, mające na celu obronę kraju i zdobycie społeczeństwa socjalistycznej Rumunii.

Plenum KC RPK stwierdziło, że dokąd będzie istniał agresywny blok NATO, konieczne jest istnienie Układu Warszawskiego, a Rumunia jako kraj socjalistyczny będzie wnosząc swój wkład wraz z innymi krajami członkami tego układu, jak i z wszystkimi innymi krajami socjalistycznymi w dzieło obrony sprawy pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego. PAP

Symposium studentów poznańskiej AM Losy dzieci wielkopolskich w epoce pieców

Rada Uczelniana ZSP przy Akademii Medycznej w Poznaniu bardzo starannie przygotowała symposium na temat martyrologii dzieci tzw. Kraju Warty w okresie okupacji hitlerowskiej. Na program zostały wzięte referaty napisane przez studentów oraz wspomnienia ludzi, którzy przeszli przez obozy dziecięce. Uzupełnieniem do słów była wystawa fotografii i dokumentów.

Symposium odbyło się wczoraj. Otwarcia dokonał prorektor AM prof. dr. Ewaryst Pawełczyk. Na sali obok studentów znalazła się spora grupa gości, wśród nich prezes Zarządu Okręgu ZBoWiD Henryk Mazur.

Wygłoszono następujące referaty: „Dziecko w systemie hitlerowskim”, „Niszczenie biologiczne młodzieży polskiej”, „Martyrologia dzieci w okresie II wojny światowej w Kraju Warty”, „Losy dzieci polskich w obozach pracy i sierocińcach”, „Martyrologia dzieci polskich w obozie oświecimskim i destrukcyjny wpływ polityki w obozie na psychikę więzionych” oraz „Hitlerowski obóz dla dzieci w Łodzi”. Każdy referat ilustrowały wspomnienia naocznych świadków.

Ze względu na swoją specjalność autorzy referatów szczególną uwagę zwrócili na stosowane przez okupanta metody biologicznego wyniszczenia młodych Polaków. Jednak nie mniej dokładnie omówiono akcję germanizacyjną, politykę szkolną okupanta, eksploatację sił dzieci do pracy. Wspomnienia świadków na dały posiedzeniu specjalny charakter — ściśle naukowe wywody sasiadowały bezpośrednio ze wstrząsającymi obrazami z codziennego życia obozów dziecięcych.

Problem martyrologii dzie-

Johnson - naukowcem?

Reuter podaje, że Johnson oświadczył w czwartek, iż po wygaśnięciu jego kadencji prezydent pragnie zostać wykładowcą na Uniwersytecie w Teksasie. Johnson pochwaляł się, że przed 10 laty napisał artykuł o swojej filozofii życiowej i że artykuł ten został nawet wydrukowany. (PAP)

Goldberg ustępuje

Rezygnacja ambasadora Goldberga ze stanowiska przedstawiciela USA przy ONZ i nominacja nowego przedstawiciela, którym został były podsekretarz stanu Ball nie była zaskoczeniem dla obserwatorów w siedzibie ONZ. O zmianie amerykańskiego delegata mówili się tu publicznie od jesieni zeszłego roku i zastanawiano się raczej nad tym, dlaczego rezygnacja ta do tej pory jeszcze nie nastąpiła.

W rozmowach kulaowych w ONZ tak przed jak i po ogłoszeniu rezygnacji Goldberga wymieniano się kilka powodów tego kroku. M. in. uważano się, że Goldberg pragnie na pewien czas powrócić do praktyki adwokackiej z powodów finansowych. Jako delegat USA do ONZ jego roczne uposażenie wynosi kilka tys. dolarów, a jako adwokat, doradca koncernów przemysłowych w sprawie ustawodawstwa pracy może on z powodzeniem osiągnąć zarobki 100 tys. dolarów rocznie. Uważano też, że Goldberg reprezentował stanowisko bardzo proizraelskie przez co utrudniał jakiegokolwiek porozumienie USA z delegacjami arabskimi na forum ONZ.

Sam Goldberg na konferencji prasowej w siedzibie ONZ w dniu 25 bm. nie podał zasadniczych przyczyn swojego odejścia. Wspomniana konferencja prasowa nie wniosła zresztą żadnych nowych i ciekawych elementów politycznych. Goldberg wychylał prezydenta i jego ostatnie pociągnięcia w sprawie Wietnamu, wyraził nadzieję, że ONZ ulegnie wzmocnieniu i że sprawa traktatu o nierozpowszechnianiu zostanie pozytywnie załatwiona, a w końcu pochwalił swojego następcę Balla.

Niewiele w kulaarach ONZ można usłyszeć na razie komentarzy na temat nominacji Balla. No minacją ta jest pewnego rodzaju zaskoczeniem, a w poprzednich spekulacjach na temat osoby następcy Goldberga nazwisko to nie było nigdy wymieniane. Balla uważa się za człowieka związanego dość blisko z koncepcjami polityki zagranicznej prezydenta Kennedy'ego, za liberała i zwolennika pokojowych rokowań w Wietnamie. Sam Ball nie wypowiadał się publicznie na temat polityki wietnamskiej od szeregu miesięcy. Nie ulega jednak wątpliwości, że po nominacji będzie rzecznikiem obecnej linii administracji. (PAP)

Naser na Uniwersytecie Kairskim



25 bm. prezydent ZRA — Naser przemawiał do zgromadzonych na Kairskim Uniwersytecie profesorów i studentów. N.Z.: przewodniczący Związku Studentów składa prezydentowi Naserowi gratulacje po zakończeniu przemówienia. CAF — UPI — telefoto

Narada w CK SD

W Centralnym Komitecie Stronnictwa Demokratycznego odbyła się w piątek narada przewodniczących i sekretarzy wojewódzkich komitetów SD. Obrady prowadził przewodniczący CK SD, prof. Stanisław Kulczyński.

Sekretarz generalny CK SD Jan Karol Wende przedstawił tezy Prezydium i Sekretariatu Generalnego, Centralnego Komitetu dotyczące aktualnych problemów działalności ideowo-politycznej stronnictwa oraz prac przygotowawczych do IX kongresu SD.

W szerokiej dyskusji, jaka rozwinęła się na naradzie, omówiono problematykę głównych kierunków pracy stronnictwa, podkreślając duże ożywienie polityczne w terenie i zaangażowaną postawę aktywów SD. (PAP)

A. Zarajczyk przewodniczącym Prezydium WRN w Kielcach

26 bm. obradowała w Kielcach sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej. Wobec rezygnacji ze stanowiska przewodniczącego prezydium WRN Antoniego Mierzwinskiego, sesja wybrała przewodniczącym Aleksandra Zarajczyka, działacza partyjnego i rad narodowych, sekretarza komisji do spraw rad narodowych przy KC PZPR. (PAP)

Poznańscy literaci na festiwalu w Łodzi

Dzisiaj rozpocznie się w Łodzi III Ogólnopolski Festiwal Poezji. Oprócz najwybitniejszych twórców z całego kraju — zapowiedzieli w nim swój udział najwyżsi przedstawiciele władz partyjnych, państwowych i kulturalnych. Program obrad poetyckich przewiduje wygłoszenie referatów J. Błochskiego o perspektywach współczesnej poezji, R. Matuszewskiego o polskiej poezji obywatelskiej i E. Balcerzana o poezji najmłodszej. Odbędzie się z tej okazji kilkadziesiąt spotkań autorskich, w zakładach pracy Łodzi zorganizowane zostały konkursy literackie.

III Festiwal stworzy prezes łódzkiego oddziału ZLP — Marian Piechal, w imieniu go spodarzy wystąpi przewodniczący Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi — Edward Kaźmierczak.

Wraz z Edwardem Balcerzanem, autorem jednego z trzech głównych referatów, prezesem Gerardem Górnickim — środowisko poznańskie reprezentują Nikos Chadrinikolau, Ryszard Danecki, Bogusław Łatawiec, Ewa Najwer, Józef Ratajczak oraz przewodniczący Klubu Młodych przy ZLP Wojciech Burtowy. (—)

Zgon

Tadeusza Bocheńskiego

W Warszawie zmarł Tadeusz Bocheński, zasłużony spiker Polskiego Radia. Jego głos przez wiele lat rozbrzmiewał na antenie wiaząc się ściśle z historią polskiej radiofonii. Sprawy radia były pasją całego jego życia. Był serdecznym przyjacielem i wychowawcą młodego pokolenia spikerów.

„Wiosna czynu” młodzieży wiejskiej

28 kwietnia jest ostatnią niedzielą trwającą od kilkunastu dni akcji „wiosna czynu”. Akcja ta, obejmująca zasięgiem młodzież wiejską na terenie całego kraju, ma na celu podejmowanie i realizowanie z inicjatywy kół ZMW czynów społecznych dla uczczenia święta 1 Maja i V Zjazdu partii.

Sekretariat ZG ZMW zwraca się do wszystkich członków organizacji, do wszystkich kół i instancji ZMW, aby wzorem młodzieży wiejskiej Wielkopolski ogłosiły niedzielę 28 kwietnia dniem powszechnej pracy społecznej jako wyraz poparcia dla polityki partii oraz uczczenia 1 Maja i V Zjazdu PZPR.

Podsumowanie wyników „Wiosny czynu” odbędzie się we wtorek, 12 maja. (PAP)

Rozmowy Hiszpania — EWG

W Brukseli zakończył się pierwszy etap rozmów między Hiszpanią a Wspólnym Rynkiem w sprawie porozumienia o stowarzyszeniu. Komisja, która prowadziła rozmowy z przedstawicielami Hiszpanii, złożyła obecnie sprawozdanie Radzie Ministrów Wspólnoty Europejskiej. (PAP)

Wizyta okrętów ZSRR w Somali

W Somali przebywały z wizytą oficjalną radzieckie okręty floty Pacyfiku — krążownik „Dmitrij Pożarskij” oraz okręt do zwalczania łodzi podwodnych „Stierieguszczij”.

W czasie pobytu okrętów radzieckich w Somali członkowie zespołu artystycznego floty Pacyfiku dali w stolicy kraju, Mogadiszu, kilka występów, które cieszyły się ogromnym powodzeniem miejscowej ludności. Przywódcy Republiki Somali złożyli wizytę dowódcy okrętów kontradmiralowi N. Chorzwinowi. (PAP)

A przecież żyje

Uratowany przez Polaków ściga... naród polski

O czasie schwytania Adolfa Eichmanna, działalność Wiedeńskiego Centrum Dokumentacji znana była raczej w niewielkich kręgach opinii publicznej. Dopiero ta sprawa ukazała wyrażnie działalność ośrodka, którego twórcą i zwierzchnikiem — Simon Wiesenthal — zaczął chodzić w opinii Europy w aureoli „wielkiego sprawiedliwego” zwłaszcza że w NRF zbrodnia ludobójstwa znalazła obrońców w sędziach. Utworzone w 1947 roku w Linzu, a następnie przeniesione do Wiednia centrum dokumentacji, zajmowało się (nb. jedynie przez krótki czas swego istnienia) poszukiwaniem i łączeniem ocalałych z zagłady rodzin żydowskich. Z kolei Wiesenthal i jego współpracownicy podjęli poszukiwania co znaczących przestępców i zbrodniarzy wojennych.

W ciągu lat, które dzieliły go od zorganizowa-

nia centrali w Linzu wiele się zmieniło w biurach tej instytucji. Simon Wiesenthal nie ściga jedynie hitlerowców. Szef z Wiednia od dłuższego już czasu tropi i ściga... cały naród polski!

Wydana przed paroma miesiącami jego książka pt.: „A jednak mordercy żyją” otrzymała wielkie i szumne recenzje. Czyżby tylko z tego powodu, że mordercy wciąż żyją — i to na wolności?

W książce swojej, która traktuje nie tyle o przedmiocie ścigania i ujawniania zbrodni hitlerowskich, ile stanowi ideologiczne i polityczne credo jej autora, credo będące odpowiedzią na zapotrzebowanie swych protektorów, Wiesenthal wielokrotnie mówi o temacie swojej byłej ojczyzny i o czynach swoich rodziców — Polaków. Bez litości gromi Wiesenthal Polskę, nie ma dla niej ani jednego dobrego słowa, nie czuje się wobec niej dużym

za cokolwiek. O Polsce, w której się urodził, wychował, wykształcił, o ziemi, w której spoczywają szczątki zakatowanych rodziców — mówi jak o wyspie diabelskiej.

Złazacza o dawnych wschodnich obszarach Polski mówi Wiesenthal jako o ziemi, na której nie obowiązywały prawa pisane ani zwyczajowe, jako o terytoriach zasiedlonych szczególnym gatunkiem ludzkim, niepodobnym do innych w Europie. Tam, gdzie pisze o dobrym uczynku Polaka, względem Wiesenthala — Żyda, tam nie komentuje faktu ani jednym słowem, nie przedstawia sytuacji, w jakiej się to działo, nie mówi na jakie represje narażony był każdy Polak spieszący bez względu na hitlerowski terror z pomocą współobywatelowi polskiemu pochodzenia żydowskiego. Ani jednym ciepłym słowem Wiesenthal nie komentuje bohaterstwa ludzi z polskiego podziemia, którzy jego i drugiego Żyda — towarzysza wspólnej nie doli — ukrywali w szafie na ubrania. Ani jednego dobrego słowa nie poświęca ludziom, u których ukrywał się w schowku pod podłogą i gdzie został znaleziony przez policję niemiecką. W ten sposób Simon Wiesenthal pociąganiem pióra wykreślił ze swojego słownika pojęcie — uczciwość. Na to wakuje miejsce wprowadził fałszerstwo.

Ale niech mówi sam Wiesenthal.

„...Szczepański... zaprowadził ją (żonę Wiesenthala — j.w.) do swego domu w Lublinie jako swoją siostrę, która miała się zajmować jego dziećmi. Jednakże po kilku dniach zademonstrowano ją przed Niemcami. Pewnego dnia otrzymała ostrzeżenie: gestapo jest na jej tropie...” (str. 41).

Na temat Polaków, którzy wyrwali go śmierci:

„...Wśród Polaków, którzy okazali się bardzo chętnymi kolaborantami, byli fanatyczni zwolennicy ruchu podziemnego...” (str. 42-43).

Na temat rocznicy urodzin SS-owca sprawującego zwierzchnictwo nad odcinkiem robót w obozie:

„...SS-Unterscharführer Dyga, Słazak o dźwięcznym polskim nazwisku, który przez swoje brutalne postępowanie chciał pokazać, że jest bardziej niemiecki niż Niemiec, napadł na trzech mężczyzn...” (str. 43).

Wiesenthal korzysta z pisowni i brzmienia nazwisk w taki sposób, w jaki to jest w danej chwili potrzebne — i nie tylko temu — jeżeli zdarza się potrzeba, wówczas Rosenblum i Cymermann są Polakami, jeżeli wygodniej jest inaczej, wówczas SS-Unterscharführer Dyga nosi „brzmiące dźwięcznie polskie nazwisko”.

Wreszcie na temat wyboru miejsca masowej kaźni dla milionów Żydów europejskich:

„Trzy i pół miliona polskich Żydów miało zginąć w ich ojczystym kraju... SS i Gestapo mogli liczyć na chętnych pomocników, którzy wyrzucił w tradycyjnym, wschodnioeuropejskim antysemityzmie. W żadnym innym z okupowanych krajów — w Czechosłowacji, Belgii, Holandii, Norwegii, Francji, Włoszech, Grecji, Jugosławii — miejscowa ludność nie współpracowała w taki sposób z oprawcami...” (str. 312).

I ani słowa o tym, że Polska była jedynym w Europie krajem, gdzie za podanie Żydo- wi szklanki wody zabijano na miejscu, za ukrycie żydowskie go dziecka rozstrzelano, za leżenie dziecka i tych, którzy je ukrywali... A przecież mimo to ukrywano w Polsce żydowskie dzieci, karmiono je, uczono pacierza po to, aby je upodobnić do „aryjskich” dzieci i ocalić w ten sposób od zagłady. Akcja pomocy współobywatelom Żydom była nad wyraz kosztowna — hitlerowcy przełali rzekę krwi tych Polaków, którym udowodniono lub tylko podejrzewano o udzielenie pomocy Żydom.

Wydawca książki Wiesenthala Joseph Wechsberg, również jest wart swego. Mianując się znawcą stosunków polsko-żydowskich w latach drugiej wojny światowej — w części wstępnej do książki pisze:

„...Wiesenthal wiedząc o tym, że intelektualista żydowskiej nacji, nie mógł się nie zainteresować historią, nie mógł nie być świadkiem, nie mógł nie być uczestnikiem, nie mógł nie być świadkiem, nie mógł nie być uczestnikiem, nie mógł nie być świadkiem, nie mógł nie być uczestnikiem...”

W opisie dokumentów znalezionych w roku 1964 w Czarnej Jeziorze w Czechosłowacji Wiesenthal przytacza treść dziennika wojennego osławionej zbrodniarstwa dywizji SS „Das Reich”. Mówiąc o zbrodniach tej znanej z bezwzględ-

Dokończenie na str. 4

JACEK WILCZUR

*) Simon Wiesenthal, „Doch die Moerder leben”, Droemer Knauer, 1967 s. 430.

NASZE ROZMOWY

Frezer i działacz

Przed trzynastu laty, po ukończeniu szkoły zawodowej we Wrześni, Zenon Frąckowiak zgłosił się do pracy w nowo powstałym zakładach „Tonsil”. Do dzisiaj pozostał im wierny. „Tonsil” jest dla niego również polem dla szerokiej działalności



Zenon Frąckowiak

społecznej. Jest tu członkiem komisji Korekty Norm i Płac przy Radzie Zakładowej, przewodniczącym tej Komisji na Wydziale Mechanicznym, działa w klubie motorowym. Chętnie rozmawia o wszystkich sprawach dotyczących jego zakładu.

Od samego początku jest w Wydziale Mechanicznym. Tu właśnie wytwarza wszystkie elementy potrzebne dla naszych produktów. W gnieździe obróbki pracuje wraz ze mną pięciu młodych niewykwalifikowanych. Odpowiadają również za ich produkcję. Wykonują oni części proste, natomiast detale precyzyjne należą do moich obowiązków.

Jak pan ocenia postawę swoich młodszych kolegów?

Wykonują bardzo proste operacje. Może z biegiem lat przy systematycznym doszkalanu zdobędą tak potrzebne w naszym przemyśle kwalifikacje. Starają się, trzeba przyznać, swoje obowiązki spełniać jak najlepiej. Choćby wają i tacy, którzy pragnęli-

by nie wydzierać sobie rękawów. Dziewczeta są sumienniejsze i pracowitsze. Chłopcy mają natomiast smykałkę do rzeczy precyzyjnych.

A w jakim stopniu zaangażowani są w życie ogólne zakładu?

Przykład idzie z góry. Pa trzą bardzo uważnie na postawę starszych. Z biegiem czasu dobre przykłady zaczynają się im udzielać. Widać to nie tylko w zakładzie. Na przykład w klubie sportowym dzieje się podobnie.

Często słyszy się, że kluby sportowe nie prowadzą właściwej działalności wychowawczej, że dają tylko do zwycięstw...

Myszę, że można połączyć te dwie sprawy. Zależy to głównie od działaczy. Z pewnością zwycięstwa są cenne, wzbudzają zainteresowanie młodych, wywołują radość w zakładzie, który łoży na utrzymanie klubu. Wyników nie można jednak osiągnąć za każdą cenę.

Czy na klubie motorowym kończy się działalność sportowa zakładu?

Największym zainteresowaniem cieszą się sportaki zakładowe. Bierze w nich udział przynajmniej 600 pracowników. Rozgrywkę piłki nożnej, koszykówki, siatkówki, strzelania — ściągają setki kibiców. A największą sensacją jest zawsze mecz piłkarski administracji z działaczami społecznymi. Ostatnio wygrali działacze 1:0.

Taka działalność kształtuje więź załogi tak potrzebną dla osiągania dobrych wyników w produkcji. Ta więź ułatwia po dejmowanie przez wszystkich pracowników cennych inicjatyw.

Ostatnio, dla uczczenia V Zjazdu naszej partii, podjęto cenne zobowiązania, które dają dodatkową produkcję wartości 1150 tysięcy złotych. Z tego zrealizowaliśmy już produkcję wartości 500 tysięcy złotych. Pracujemy w czynach społecznych na rzecz zakładu i miasta. My — „Tonsilowcy” — chcemy iść w pochodzie 1-Majowym z poczuciem dobrze spełnionych obowiązków wobec ojczyzny.

Rozmawiał:

JERZY KNAPIK

W jednym z Oddziałów „Ruchu”

PO PROSTU DOBRY KOLEKTYW

Z usług kiosków i sklepów poznańskiego „Ruchu” korzysta każdy, kto kupuje np. gazetę czy paczkę papierosów. Mniej znana jest na tomiast praca załóg tego przedsiębiorstwa. Odwiedziliśmy zatem jeden z oddziałów rejonowych „Ruchu” — Poznań-Zachód przy ul. Konfederackiej.

Obecnie jego dyrektorem jest Marian Bresiński. Przed kilku laty przedsiębiorstwo to — a terytorialnie należy do niego dzielnice: Grunwald, Jeżyce, część Starego Miasta, półowa powiatu poznańskiego oraz powiaty: szamotulski i międzychodzki — pracowało na planowanych stratach. W 1965 r. straty były większe niż planowane. Także bez zysku, lecz już z mniejszymi stratami pracowano w 1966 r. W zeszłym roku wypracowano po raz pierwszy zysk w kwocie blisko 900 000 zł. Oblicza się, że w tym roku wzrośnie on do 1,3 mln. zł.

Na temat widocznych już zmian mają największe do powiedzenia pracownicy, zwłaszcza ci związani od wielu lat ze swym zakładem pracy. O poprawie stylu pracy, organi-

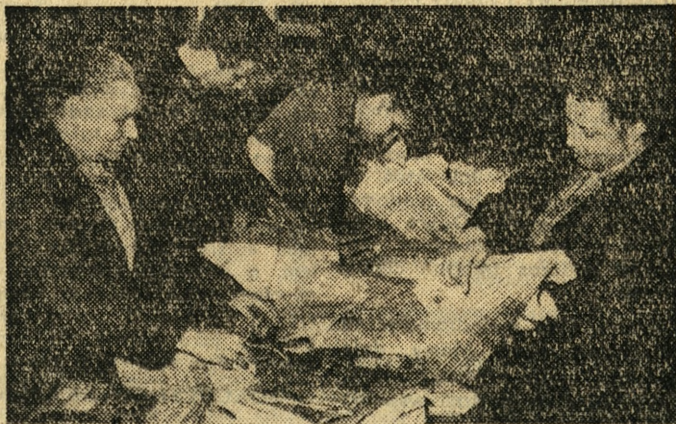
zacji i wyników mówią dzisiaj chętnie. Wreszcie przecież poprawili się też ich miesieczne wynagrodzenia, wysokość premii kwartalnych, a wielu za służonych pracowników doczekało się awansów.

Jednym z najstarszych pracowników Oddziału „Ruch” — Zachód jest F. Zastróżny z Działu Nadzoru Gospodarczego i Zaopatrzenia, zarazem przewodniczącym Konferencji Ekonomicznej. W rozmowie z nami podkreśla, że polepszenie wyników pracy w dużej mierze zależy od dobrej atmosfery. Te uwagi potwierdza też Zuzanna Durasiewicz z Sekcji Planowania i Kadr, posiadająca Złotą Odznakę i tytuł Przewodnika Pracy Socjalistycznej.

W ciągu 10 lat — a tyle pracuje w „Ruchu” — stwierdziła — długo nie było wśród załogi należytej atmosfery. Mam ją dopiero od niedawna.

Podobną opinię wypowiada również Joanna Kulawa z Działu Finansowego, pemiasta zarazem Fun-

Pracownicy Działu Ekspedycji Oddziału „Ruch” Poznań-Zachód przygotowują czasopismo do wysyłki.



kcję sekretarza Rady Oddziałowej, a zatem znająca szereg spraw od podszewki.

W zeszłym roku Rada Oddziałowa ogłosiła coś w rodzaju plebiscytu. Chodziło w nim o wybranie spośród załogi 10 najlepszych pracowników. Nawet tajne głosowanie ujawniło, że wśród załogi nie ma zdań rozbieżnych. Pierwsze miejsce zdobył R. Stróżyk, drugie — S. Kaczmarek, trzecie Maria Dwojak, a czwarte — F. Zastróżny.

W zeszłym roku, też po raz pierwszy w swej historii, Oddział Rejonowy Poznań — Zachód zdobył I miejsce we współzawodnictwie pracy, ogłoszonym przez Radę Zakładową Związku Zawodowego Pracowników Łączności. O tym sukcesie poinformował nas — nie bez dumy — B. Krawiec, kierownik Działu Handlowego, a zarazem i sekretarz POP.

Wiele też innych spraw zmieniło się w Oddziale. Oto np. z okazji 5- czy 10-lecia pracy, każdy otrzymuje m. in. dyplom. Zdarza się i wizanka kwintów. Dalej — wielu młodych ludzi przesunięto na odpowiedzialne stanowiska. Przez wiele lat tacy pracownicy jak: A. Drajewski czy J. Nowicki nie byli dostrzegani, badali niewłaściwie oceniani. Obecnie nagrodzono ich sumienną w pracy i obaj doczekali się kierowniczych stanowisk.

Dopiero też w 1965 r. powstało w przedsiębiorstwie koło ZMS. Prowadzi je K. Stawieńska. Młodzi garną się chętnie do prac społecznych. Z dobrymi wynikami opiekują się m. in. przedszkolem przy ul. Słowackiego. Cała zaś załoga postanowiła uczcić V Zjazd partii i 1 Maja przez wykonanie w tym roku różnych prac wartości ponad 3,8 mln zł. M. in. zobowiązano się do zorganizowania 12 stoisk z książkami w okresie Dni Oświaty, Książki i Prasy.

Szczególną opieką otacza się starszych ludzi. W tym roku wiek emerytalny osłabnie jedynie w tym przedsiębiorstwie rzemieślniczym — M. Kominowski. Jest z zawodu stolarem, ale wykonuje także inne prace rzemieślnicze. To on właśnie zajmuje się drobnymi napra-

wami w 185 poznańskich kioskach i w 15 sklepach „Ruch”. Roboty ma pełną rękę, ale mimo to niechętnie mówi o zbliżającym się przejściu na emeryturę.



Jeden z produkujących pracowników, R. Stróżyk, rozkłada czasopisma na półkach rozdzielni. Fot. (3) — K. Przychodzki.

W rozmowach z pracownikami przewija się też inny temat: warunki pracy. Nie są one dobre: brakuje miejsca, jest za dużo różnych punktów miasta. Jest ciasno, nie ma odpowiednich warunków sanitarnych. Nie ma też świetlicy, ani nawet podręcznej kuchni. Dopiero po 1970 r. przedsiębiorstwo ma się przenieść do innych pomieszczeń, znacznie odpowiedniejszych niż obecne.

Mimo nie najlepszych warunków pracy — widać jak w opisywanym przedsiębiorstwie dobra atmosfera, celowa organizacja i należąta gospodarka przyczyniły się do podniesienia efektów ekonomicznych. Niebagatelną to sprawą dla placówki, która przez szereg lat osiągała mierne wyniki. Zwiększyło się też wśród załogi poczucie odpowiedzialności za gospodarstwo zakładu. Teraz cała załoga potwierdza jak wiele działacz może właśnie do bry, zgraną kolektiw.

ANNA SIEKIERKA

Legenda o biednych żakach

Studenci najlepiej bawią się wtedy, gdy zmieniają skórę. Przy różnych okazjach przebijają się w stroje rycerzy, piratów, Indian, samurajów albo biednych żaków. Są to kostiumy historyczne. Stosunkowo najłatwiej wcielić się w postać biednego żaka — wystarczy skopiuować kreację zaproponowaną przez Gaietiańskiego w wierszu „Pomnik studenta”. Jedyna trudność może wynikać stąd, że naśladowca nie znajdzie w swojej szafie na tyle znośnej odzieży, aby dość sugestywnie zaprezentować w niej taki model:

„Więc na cokole stoi młodzian straszny pod względem garderoby. Odzian letko, agraftką spina przewiewne paletko, a pod paletkiem, w miejscach dolno-tylnych, nie rozwiązany ma problem tekstylny...”

Chudy, wygłodzony, ubrany w polatane spodnie student, to dzisiaj już legenda. Nieprawdziwe byłoby również twierdzenie, że brać studentów opływa we wszelkie dostatki; jednym powodzi się lepiej, innym gorzej, ale nikt nie lata podeszwy kawałkiem tektury.

Wszyscy ci, którym rodzice nie są w stanie zapewnić pełnego utrzymania bez uszczerbku dla reszty rodziny, z łatwością uzyskują stypendia. Nie zdarza się, aby odmówiono pomocy w przypadku, gdy warunki materialne odpowiadają ustalonym limitom, a wnioskodawca wypełnia podstawowe obowiązki studenta. Roczny fundusz państwowych stypendiów pieniężnych w śródowniku poznańskim wynosi 28 milionów złotych. Z funduszu tego korzysta 6050 osób. 208 osób pobiera stypendia naukowe (po 1000 złotych), 2336 stypendia fundowane. Trzeba tu dodać, że uczniowie otrzymują część stypendiów fundatorów, bo studenci nie chcą brać.

Co roku przeznaczają się 1,5 miliona złotych na zasiłki losowe. Zrzeszenie Studentów Polskich rozwinęło różne formy pośrednictwa pracy. Spółdzielnia „Akademik”, podobnie jak i inne studenckie spółdzielnie, gwarantuje szczególne przywileje oszczędzającym na mieszkaniu (w tej sprawie ZSP zawarło porozumienie z CZSM). Od niedawna działa w Poznaniu studencka kasa zapomogowo-pożyczkowa. Uruchomiono ją z myślą o ułatwieniu studentom poważniejszych wydatków, jak: zakup odzieży, pomocy naukowych, biblioteczki fachowej lub opłata za wyjazd zagranicą.

Nie zamierzamy tworzyć iluzji powszechnego studenckiego dobrobytu. Wiadomo, że brakuje miejsc w stołówkach i domach studenckich, często nie bez racji krytykuje się ja-

kość wyżywienia, zagęszczenie w pokojach przekracza normatywy. Jeżeli komuś wydaje się, że zmiany na lepsze następują zbyt wolno, to powinien usłuszyć sobie, że liczebność poznańskiego środowiska studenckiego wzrasta corocznie o ponad tysiąc osób.

Dziesięć stołówek studenckich przygotowuje codziennie 6700 obiadów, 2750 śniadań i 3720 kolacji. Liczby obiadów nie da się zwiększyć, kuchnie i sale jadalne są maksymalnie obciążone. Szuka się innych rozwiązań — na przykład około 400 studentów Uniwersytetu i Akademii Medycznej dostaje bony na obiady w barach mlecznych.

Na śniadania i kolacje nie ma reflektantów, ponieważ trzykrotnie dojazdy do stołówki pochłaniają za dużo czasu. Toteż dla wygody studentów wprowadzono wydawanie suchego prowiantu.

Spośród dwudziestu istniejących domów studenckich — czternaście wybudowano po wojnie: całe osiedle na Winiogradach, osiedle Politechniki przy ul. Kórnickiej, dom Akademii Medycznej przy ul. Wawrzyniaka i dom Uniwersytetu przy ul. Obornickiej. W tym roku oddane zostaną do użytku dwa nowe domy Uniwersytetu: przy ul. Zwirzyńskiej i drugi przy Obornickiej. Z tą chwilą przybędzie 1400 miejsc (obecnie jest ich 6828).

Systematycznie poprawia się wyposażenie pokoi nauki, klubów, sal telewizyjnych. W nowych blokach pomieszczenia mieszkalne nie przypominają już wyglądem sal noclegowych. Na Zwirzyńskiej zaprojektowano wyłącznie pokoje dwuosobowe z tapczanami i fotelami. Dwa sąsiadujące pokoje połączone są wspólną łazienką.

Za kilka lub kilkanaście lat dzisiejsi studenci w ogóle nie potrafią poznać własnych uczelni. Nie wybiegają tam daleko w przyszłość, wymieniają tylko jedną z najbliższych inwestycji — szpitalik akademicki. Zeromadzano środki na jego budowę, rozważa się najkorzystniejszą dla przyszłych pacjentów koncepcję urządzenia ośrodka. Tymczasem służy studentom szpitalik przy ul. Stalingradzkiej, niedawno starannie wyremontowany.

Dodać na koniec jeszcze jedną liczbę — na kluby, zespoły i imprezy studenckie ZSP wydaje rocznie 1,5 miliona złotych. Z budżetu tego finansuje się również takie zabawy, podczas których studenci wkładają na siebie stroje biednych żaków. Nic w tym złego, niech się dobrze bawia. Wnoszę tylko, aby stanowczo odrzucić projekt pomnika studenta sporządzony przez Gaietiańskiego. Jest — jak widać — po prostu przestarzały i nie życiowy. (wb)

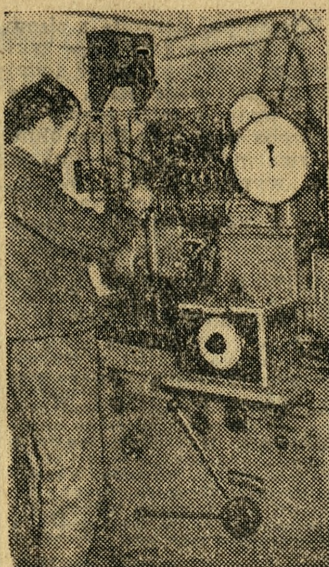
JUTRO ICH ŚWIĘTO

Po raz piąty obchodzony jest w tym roku — jak zwykle w ostatnią niedzielę kwietnia — Dzień Transportowca i Drogowca. Dla uczczenia tego dnia oraz V Zjazdu Partii 11 Maja członkowie Związku Zawodowego Transportowców i Drogowców z okręgu poznańskiego podjęli zobowiązania wartości ponad 22 mln. zł. Dzięki temu mają oni zamiar obniżyć koszty produkcji, przekroczyć zadania planowane w rocznych przewozach o ponad 2 proc., zaoszczędzić ponad 135 000 litrów materiałów pędnych, przewieźć ponad plan 30 000 ton masy towarowej. Również drogowcy nie pozostają w tyle. Chcą oni dodatkowo wyremontować 25 000 m² nawierzchni bitumicznych i wykonać ponad plan 36 000 m² dróg tuczniowych. Są to zamierzenia bardzo śmiałe, ale — jak zapewнили nas przedstawiciele Związku — wszystkie zostaną zrealizowane.

Oto baza Oddziału II Towarowego PKS, mieszcząca się w Poznaniu przy ul. Traugutta. Jest to jeden z nielicznych oddziałów w kraju, który wyspecjalizował się w przewozie ciężkich ładunków. Dysponując specjalnymi nisko podwozowymi zespołami, Oddział przyjmuje zlecenia na dostarczenie — często do bardzo odległych miast europejskich — wielkich i ciężkich maszyn oraz urządzeń, zyskując sobie doskonałą opinię, czego najlepszym dowodem jest wzrastająca liczba takich przewozów. Poza tym samochody PKS z ul. Traugutta obsługują wszystkie zakłady i instytucje naszego województwa w zakresie przesyłek eksportowych i importowych. W ciągu ostatnich lat przeprowadzono w Oddziale II wiele zmian organizacyjnych. Praca jest tu teraz lepsza i wydajniejsza. M. in. usprawniono współpracę pomiędzy dyspozytornią, kontrolą techniczną a stacją obsługi. Umożliwia to pełniejsze wykorzystanie taboru.

3 brygadami pracy socjalistycznej dysponuje Oddział II Towarowy PKS w Poznaniu. Jedną z nich jest Brygada im. Powstańców Wielkopolskich, która zdobyła proporzec przechodni Zarządu Okręgu ZZ Transportowców i Drogowców. Na zdjęciu po lewej brygada (zmiana przedpołudniowa) od lewej: B. Dykiert, B. Krajewski, T. Dziurka, Z. Wróblewski, E. Bajer, P. Pecolt, R. Baranowski.

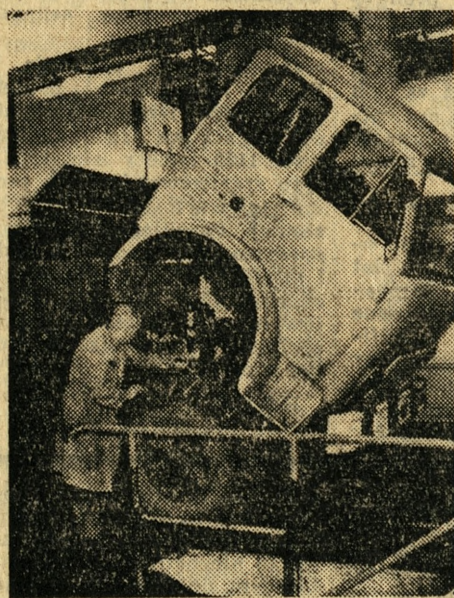
Nowoczesne samochody są tak skonstruowane aby możliwie w jak największym stopniu ułatwić jego obsługę. M. in. radziecki „MAZ” o nośności 8 ton, posiada odchylaną kabinę kierowcy, umożliwiającą łatwe dostanie się do silnika.



Jednym z nowoczesnych urządzeń pomocnych przy naprawie samochodów i ciągników PKS, jest sprowadzony z Austrii aparat do badania pomp wtryskowych. Na zdjęciu: pracownik warsztatowy L. Grześ sprawdza jedną z oddanych do naprawy pomp.



260 uczniów kształci się w prowadzonej przez Oddział II szkole zawodowej. Korzystają oni z licznych pomocy naukowych. Na zdjęciu — zajęcia przy przekroju modelu silnika.



Oddział przy ul. Traugutta należy do najbardziej zmechanizowanych w kraju, o czym świadczą najlepiej wielkość prac ładunkowych wykonanych przez brygadę PKS. Ale zdarzają się sytuacje, że trzeba uciec się do pomocy ludzkich mięśni, jak to właśnie widzimy na zdjęciu.

Tekst:
MACIEJ STABROWSKI
Zdjęcia:
KAZIMIERZ PRZYCHODZKI



Rozrywkowa konfekcja

„WINNETOU” (III część) film produkcji jugosłowiańsko-zachodnoniemieckiej. Scenariusz: Harald G. Petersson. Reżyseria: Harald Reinl. Zdjęcia: Ernst W. Kalinke. Wykonawcy: Old Shatterhand — Lex Barker (Stanisław Zaczek), Winnetou — Pierre Brice (Henryk Czyż), Rollins — Rick Battaglia (Cezary Julecki), Sam Hawksens — Ralf Wolter (Konrad Morawski), gubernator — Carl Lange (Zygmunt Maciejewski), Ann — Sophie Hardy (Anna Zubińska) i inni.

Znaczną większość produkcji filmowej określaną jest przez niektórych krytyków mianem „konfekcji”. Metafora jest jasna, wyjaśnienia nie wymaga. Ta właśnie filmowa konfekcja zalewa ekrany kina-

we całego świata, urabia gusta publiczności, powoduje w niektórych krajach niepowetowane szkody w dziedzinie estetycznej — i nie tylko estetycznej — wychowania społeczeństw.

Ale ta masówka filmowa produkowana w potwornych ilościach według wypracowanych dawno sztamponowych wzorców ma też swoje białe — od poziomu wyższego, gdzie mieści się konfekcja wykonana starannie, do samego dna, gdzie znajdujemy w większości lachy nie do użytku. Sporo przykładów z tego drugiego, gorszego bieguna mamy okazję co pewien czas oglądać i w naszej telewizji, gdy prezentuje się amerykańskie filmiki rozrywkowe. Nawet taniószy oraz możność dokonywania zakupów tych filmów za złotówki, a nie dolary, nie usprawiedliwia ich dopuszczania na ekrany. Taniścha treściowa i formalna w po-

łączeniu z ordynarną gloryfikacją amerykańskiego stylu życia to dość, by takich filmów nie brać nawet za darmo.

„Winnetou”, oczywiście należy do filmowej konfekcji, ale wznosi się jednak dość wysoko ponad dno. Nakręcony wedle jednej z lepszych powieści znanego blagiera Karola May, o którym wszakże wiemy, że był i pozostał ulubieńcem młodzieży, film zawiera sporo treści szlachetnych, godnych upowszechnienia. Jest tu sprawiedliwy i mądry Indianin dążący do utrzymania pokojowych stosunków z białymi, są także biali będący przyjaciółmi Indian. Obok tego są też źli Indianie i źli biali. Jedni i drudzy narysowani są grubą kreską, bez cieniowania jakichś niuansów psychologicznych. Jak ktoś zły to kompletnie zły, bez niedomówień. I odwrotnie. Dobro oczywiście na koniec triumfuje, choć ponosi podczas zmagania ciężkie straty.

Mamy więc melodramatyczną, szlachetną treść. Mamy dalej główny może filmowy walor „Winnetou” w postaci wspania-

Z KSIĄŻKĄ NA TY

Przez czasy i światy

Bardzo szeroki w zakresie poruszanej problematyki jest ostatni serwis wydawniczy wrocławskiego „Ossolineum”.

Na plan pierwszy wybraliśmy książkę szczególną — pracę magisterską Michała Kaziów „Postać niewidomego w oczach poetów”. Książka jest szczególna i z uwagi na temat i przede wszystkim na osobę autora. Kaziów, mieszkający w Poznaniu, w r. 1945 w trakcie służby wartowniczej we Wrocławiu, na skutek wybuchu miny stracił wzrok i obie ręce powyżej łokci. Nie poddał się jednak depresji. Kończy szkołę średnią dla dorosłych a potem uzyskuje tytuł magistra filologii polskiej. W prezentowanej pracy autorowi chodziło nie tylko o wykazanie funkcji motywu niewidomego w literaturze, ale przede wszystkim o konfrontację informacji artystycznej o życiu niewidomych w społeczeństwie i konstytutywnych cechach ich psychiki z rzeczywistością społeczną i podstawowymi stwierdzeniami psychologii niewidomych. Cel swój Kaziów osiągnął. Przez trafną analizę ustalił tezy — jak słusznie to w przedmowie podkreśla prof. Trzmiadłowski — wprost obowiązuje. Przy lekturze tej książki nieodmiennie nasuwać się inne jeszcze refleksje — często narzekamy na brak silnych ludzi, mocnych charakterów, wzorców niejako samozaparcia i siły woli — warto tu spojrzeć na przykład Michała Kaziów.

Chcę wspomnieć tu o nowej pracy z kręgu związanych ze 150-leciem „Ossolineum”, bar dziej już może specjalistycznej, a mianowicie o publikacji Franciszka Siarczyńskiego „Dzienniki czynności urzędowych Księgozbioru Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie”, ze wstępem i przypisami Zbigniewa Rzepy. Franciszek Siarczyński był pierwszym dyrektorem Zakładu im. Ossolińskich, znajdując tutaj miejsce dla realizacji swej idei dążenia do odrodzenia narodu przez upowszechnienie oświaty i nauki.

Zagadnienie percepcji dramatów Mickiewicza na scenach polskich niezmiennie żywo ciągle interesuje badaczy. Nowym tego dowodem jest praca pt. „Pięć studiów z dziejów scenicznych dramatów Mickiewicza”. Autorzy poruszają m. in. problemy historii tekstu scenicznego „Dziadów” (Maria Wosiek), inscenizacji „Dziadów” Ryszarda Wasilewskiego i Stanisławy Wysockiej (Zbigniew Wilecki), dzieje inscenizacji „Widm” Moniuszki — Mickiewicza (Tadeusz Siwert), dzieje utworów Mickiewicza na scenach amatorskich (Zdzisław Kwieciński) i wreszcie prób nad wystawieniem „Konfederatów barskich” w Paryżu (Zygmunt Markiewicz). Wszystkie te studia, podbudowane źródłowo, przybliżają w poważnym stopniu ciągle oczekiwana pełną już syntezę całokształtu zagadnień inscenizacyjnych mickiewiczowskiego dramatu.

Witold Juliusz Kapuściński znany jest przeważnie jako okulista, profesor wrocławskiej Akademii Medycznej. Wprawdzie przed paru laty autor o publikował już interesującą pracę „Bonne chance, Cuba”, ale dopiero „Słupy Herkulesa” przydają mu rzeczywistych pisarskich ostróg. Jest to w kategoriach nade wszystko estetycznych potraktowany opis po bytu w egzotycznym środowisku argentyńskim. Autorowi chodzi nie tyle o reportażowy opis, choć nie ucieka i od niego w pewnych partiach swej opowieści, ile o szukanie pod nieto do konfrontacji i weryfikacji poglądów człowieka pewnej mentalności, tradycji, profesji wreszcie w inną wersję świata, innym językiem, innym wreszcie pojmowaniem norm kulturowych i estetycznych.

W Bibliotece Etnografii Polskiej ukazała się nader interesująca praca Witolda Dynowskiego „Współczesna Mongolia”. Jest to rezultat pracy polskiej ekspedycji etnograficznej w Mongolii, której celem są badania nad adaptacją tradycyjnej koczowniczej kultury pasterskiej Mongołów do wymagań współczesnej cywilizacji i modelu nowoczesnego państwa socjalistycznego.

Na zakończenie już tylko informacja, iż ukazały się dwie nowe książki w „Bibliotece Narodowej”. Pierwsza z nich, to „Poezje wybrane” Kazimierza Tetmajera, w opracowaniu i ze wstępem Juliana Krzyżanowskiego, druga, to Petroniusza „Satyryki” w przekładzie i opracowaniu Mieczysława Brozka.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

A przecież żyje

Dokończenie ze str. 3

ności elitarniej formacji Wiesenthal wymienia tylko jedną narodowość spośród mordowanych, wymienia Żydów austriackich i Żydów z innych okupowanych krajów. Nie ulega jednak wątpliwości to, że szef centrali, która stworzyła tak olbrzymie archiwum dokumentacji w przedmiocie zbrodni hitlerowskich, a zwłaszcza zbrodni SS, doskonale wie co na ten temat mówi historia. Zanim SS Division „Das Reich” rozpoczęła masakrę Żydów, ofiarami jej terroru legli Polacy, Rosjanie, Francuzi, Włosi. Istnieją dokumenty potwierdzające to, że nie Żydzi byli pierwszymi w kolejności umierania za swoją narodową przynależność.

Na długo przed ukazaniem się książki, Wiesenthal zmienił linię frontu. Na szachownicy wojny, którą dotąd prowadził, poprzestawiał figury. W kampanii antypolskiej, wszedł do natarcia szerokim frontem nowy uczestnik, aczkolwiek ze starą tradycją: syjonizm. Właśnie syjonizmowi podporządkował Simon Wiesenthal swoją działalność, swój aparat propagandowy, siebie samego. W tej sytuacji problem udokumentowania zbrodni hitlerowskich i ścigania zbrodniarzy, został odsunięty na dalekie miejsce.

Bowiem w propagandzie

działania międzynarodowej akcji, w tym międzynarodowe go syjonizmu, zwłaszcza od roku 1967, nie hitlerizm i nie hitlerowcy stanowią przedmiot największego zainteresowania. Reakcja i syjonistę uderzyli w innym kierunku, na kraje bloku socjalistycznego, a przede wszystkim na Polskę. W aparacie wojny psychologicznej prowadzonej przeciw Polsce, w szeroko rozbudowanej akcji dywersyjnej i propagandowej, przeciw naszemu narodowi, niepoślednie miejsce zajmuje Simon Wiesenthal i jego centrum.

Przypomnijmy na koniec Wiesenthalowi, że jedynie spłot cudownych przypadków spowodował to, że absolwent lwowskiej politechniki zdołał przeżyć piekło okupacji, doczekać dnia wolności. Cudownym zdarzeniem było również ocalenie jego żony. W obydwu wypadkach cud miał świeckie podłoże. Wiesenthalom pomagali Polacy, ludzie z walczącego podziemia. Uratowali ich ci sami ludzie, których obecnie szef wiedeńskiego centrum obzuwa błotem i stawia zarzut „lojalnych kolaborantów”.

JACEK WILCZUR

W następnym tygodniu (29. IV. — 5 V. br.) najciekawiej prezentuje się telewizyjny program z okazji Święta 1-Maja. W przeddzień Święta Pracy przed kamerami TV poznańskiej wystąpi sekretarz KW PZPR Jan Szydłak.

PONIEDZIAŁEK: 17 — dla dzieci — Kino „Ptyś”, 17.15 — dla młodych — „Dwa kółka”, 17.40 — TV Magazyn Postępu Technicznego, 18.10 — „Spacerkiem po kinach”, 18.40 — „Rozmowy o zmierzchu”, 18.55 — „Kolektyw nowoczesności”, 20.05 — „Czwarta zmiana”, 20.35 — Teatr TV: „Sygnal, pieśń o wierności” Z. Stolaraka, 21.45 — rep. dokumentalny — „Listy do matki”.

WTOREK: 12.30 — przyps. rolnicze — „Zwalczanie chorób i szkodników roślin okopowych” (powt. o 15.10), 17 — dla młodych „Fizyka na piątkę”, 17.50 — „Sztafeta nowości programu” (Interwizja), 18.20 — przed kamerami TV I sekretarz KW PZPR Jan Szydłak, 19.05 — „Wieczorne rozmowy” — przed kamerami prof. dr M. Zychowski, 20.05 — „Górale przy kowadle”, 22.05 — „Folklor żywy” film TV w realizacji G. Dubowskiego.

ŚRODA: 7.45 — Międzynarodowy reportaż 1-Majowy (z Warszawy, ośrodków terenowych i krajów Interwizji), 12 — reportaż z początku 1-Majowego w Poznaniu, 12.55 — „Sopot 67” film tv polskiej, 13.45 — występ Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk”, 14.30 — rep. filmowy z Turoszowa — „Robotnicza przygoda” 14.45 — dla dzieci — „Oj dana, dana, wzięli diabli pana”, Z. Smendzika, 15.45 — Wszelchnia TV — „Ruch rewolucyjny w sztuce”, 16.15 — Estrada Literacka: „Trzy salwy” W. Broniewskiego, 16.50 — „Światowid”, 17.30 — sprawozdanie sportowe w przerwie ok. 18.15 — PKF, 20.20 — „Kiedy znów zakwitną” — program muzyczny, 21.10 — „Pojeździemy do Deauville” film franc., 22.30 — sport.

CZWARTEK: 17 — dla młodych „Ekrany z bratkiem” w programie m. in.: „Pisarska przygoda Moniki Warnieńskiej”, „Pies” film z polskiej serii tv „Dzieci z naszej szkoły”, 18.05 — „Bryza”, 18.30 — „Odeon młodych”, 18.45 — „O Chopinie” (program muzyczny) gra Regina Smendzianka, wiersze recytują: Anna Milewska i Andrzej Łapicki, 20.05 — „Trybuna TV”, 20.35 — Teatr „Kobra”: „Proszę niech pan wejdzie” V. Canninga, 21.35 — Magazyn Medyczny.

PIĄTEK: 10 — „Destry znowu w siodle” film USA, 17.15 — rep. filmowy „Parada 1000-lecia”, 17.35 — „Kiedy trzeba podjąć decyzję”, 18.05 — Kronika/Tygodnia, 18.20 — „Dialogi historyczne”, 18.50 — „Anegdota teatralne” opowiada Igor Smiałowski, 20.05 — „Prawdy Polaków”, 20.35 — Teatr TV: „Don Juan” T. Rittnera.

SOBOTA: 9.30 — „Czas miłości” film rumuński, 15.45 — TV Kurs Rolniczy — „Zbiór siana w gospodarstwach drobnotowarowych”, 17.05 — dla młodych — „Kucharz doskonały” turniej szkół zawodowych Poznań i Wrocław, 18.05 — „Bagnolo” — wieś między czerwonym i czarnym” film dokument. włoski, 19.05 — „Wieczorne rozmowy”, 19.30 — Monitor, 20.10 — „Pegaz” 20.55 — „Gwiazdy dwóch ekranów” program rozrywkowy, 22 — sport, 22.10 — „Tragiczne polowanie” film brazylijski.

NIEDZIELA: 8.30 — reportaż z otwarcia Międzynarodowego Dworca Morskiego w Odessie, 9 — TV Kurs Rolniczy — „Zbiór siana w gospodarstwach drobnotowarowych”, 9.05 — „Przypominały, radzimy”, 9.50 — „Szarusz z Króliczego Wzgórza” film USA, 10.40 — PKF, 10.55 — Wyścig Kolarski o Puchar MON-u, 12 — Koncert Orkiestry Reprezentacyjnej Wojska Polskiego pod dyr. A. Rezlera, 12.45 — Wyścig Kolarski o Puchar MON-u, 13.05 — „Idylla na wieży Eiffla” baletowy program francuski, 13.25 — Wyścig Kolarski o Puchar MON-u, 13.45 — z serii — „Trzej Muszkieterowie”, 14.15 — „W starym kinie”, 15.45 — dla dzieci — „Ula i świat”, 16.10 — „Wielka gra” teleturniej, 17.15 — Teatr TV: „Szwedzka zapalka”, A. Czechowa, 18.25 — „Ludzie i zdarzenia”, 18.40 — „Chata” z cyklu „Piórkami i węglem”, 20.05 — „Koncert z dedykacją” program rozrywkowy z Domu Muzyki w Zabrze, 20.40 — „Złodziej samochodów”, film radz., 22.10 — sport. (ad)

MIECZYSLAW SKĄPSKI

Makula i Muszczyński reprezentantami Polski na SMŚ

W czwartek w Lesznie Wlkp. ustalony został ostateczny skład ekipy polskiej na Szybówcowe Mistrzostwa Świata. Na wniosek trenera kadry narodowej — Józefa Dankowskiego — członkowie komisji szybówcowej ustalili, że w klasie Standard barw Polski bronić będą Edward Makula i Henryk Muszczyński. Rezerwowym został Jerzy Popiel.

Przy ustalaniu reprezentantów pod uwagę brane były wyniki uzyskane podczas ostatniego treningu oraz konkurencji eliminacyjnych. Wszyscy czterech kandydatów do ekipy wykazali podczas treningu wyrównaną formę, jednak na czoło wyraźnie wysunął się Henryk Muszczyński, który dysponując najwyższą aktualnie formą, wygrał prawie wszystkie konkurencje treningowe i wszystkie trzy eliminacyjne. O niezwykłej ostrej walce o miejsce w reprezentacji całej czwórki świadczy choć

by to, że niejednokrotnie uzyskali oni wyniki lepsze lub równo rzędne z zawodnikami latającymi na szybówcach „Zefir” tak więc ostatecznie Polska reprezentowana będzie w mistrzostwach przez następujących zawodników: klasa otwarta — Wróblewski i Mirosław Królikowski, klasa Standard Edward Makula i Henryk Muszczyński.

Przewodniczący komisji szybówcowej APRI mgr inż. Julian Bojanowski powiedział, że jest to najlepszy skład, jaki mogliśmy aktualnie ustalić na mistrzostwa, które będą chyba najtrudniejszymi dla naszych pilotów ze wszystkich dotychczasowych.

Obaj nowo mianowani reprezentanci — Makula i Muszczyński są bardzo zadowoleni z wyróżnienia jakie ich spotkało. Dotyczy to szczególnie debiutującego w mistrzostwach zawodnika, który wywalczył ten awans w trudnej i nerwowej walce z takimi uznanymi sławami, jak Jerzy Popiel i Franciszek Kępka. (ot)

Z Wielkopolski

W drużynowym turnieju tenisa stołowego zorganizowanym w Ługach Ujskich puchar przechodzi do drużyny LZS tej miejscowości. Na drugim miejscu znalazł się zespół Lubuszanina a na trzecim drużyna TKKF Handlowiec z Pili. Indywidualnie najlepszym okazał się Kamiński ze zwycięskiego zespołu.

27 bm. odbędzie się w Stęszewie mecz w hokeju na trawie o mistrzostwo ligi wojewódzkiej pomiędzy zespołami Lipna i Lecha. Z dużym zainteresowaniem oczekują entuzjaści sportu żużlowego w Gnieźnie na niedzielne spotkanie ligowe pomiędzy miejscowym Startem i Zgrzeblarką z Zielonej Góry. W drużynie gospodarzy wystąpi po dłuższej przerwie spowodowanej kontuzją Odrzywolski.

30 bm. i 1 maja w sali Poznańskich Ośrodków Sportowych odbędzie się mistrzostwa szermierze klasy III w kategorii kobiet i mężczyzn.

Pierwsze wiosenne starty motorowców

Organizatorem tegorocznego otwarcia sezonu turystyki motorowej w Wielkopolsce na zlecenie PZM jest KS Start we Wrześni. Impreza odbywa się pod hasłami 120 rocznicy Wiosny Ludów w Wielkopolsce oraz 25-lecia powstania Ludowego Wojska Polskiego. Ta tematyka dominować będzie w licznych pytanach konkursowych podczas rajdu turystycznego z zadaniami na trasie Sokołowo, Września, Winnogóra, Sroda, Miłostaw — długości około 55 km.

Otwarcie sezonu odbędzie się 5 maja br. W imprezie tej mogą brać udział turyści na motorowcach, motocyklach i samochodach.

Poznański Klub Motorowy PTTK Przemysław otwiera sezon w najbliższą niedzielę organizując motorowy rajd miłośników przyrody dookoła Wielkopolskiego Parku Narodowego (na trasie około 50 km). Współorganizatorem imprezy jest Związek Zawodowy Pracowników Leśnych i Przemysłu Leśnego. Na uczestników czekają liczne atrakcje. Zgłoszenia przyjmowane będą w dniu startu na Placu Wielkopolskim o godz. 10. (d)

Wielkopolscy pięściarze w kadrze narodowej

Wydział Wyszczolenia Polskiego Związku Bokserskiego ustalił skład kadry narodowej bokserów na pierwsze półroczcie 1968 r. W 19-osobowej kadrze znalazło się czterech reprezentantów okręgu poznańskiego: Caruk w wadze piórkowej, Marcinak w wadze lekkiej, Skowronski w wadze lekkosredniej i Jankowiak w wadze ciężkiej. Ponadto znaleźli się w kadrze znani pięściarze jak Kule, Gałazka, Grudziński, Kuderski, Dragan, Treła i inni. (x)

Hokej na trawie

Przygotowania old-boyów do sezonu

Przy Poznańskim Okręgowym Związku Hokeja na Trawie utworzony został Wydział old-boyów. Do grona starszych panów mogą należeć zawodnicy, którzy ukończyli 33 lata włącznie (mający co najmniej lat 30) pod warunkiem że upełniło pięć lat od zerwania czynnego życia sportowego.

Poznańscy starsi panowie mają zamiar zorganizować rozgrywki w dwóch rundach wiosennej i jesiennej. Nawiazano również kontakty międzynarodowe. W drugiej dekadzie maja br. nasi zawodnicy rozegrają trzy mecze na Węgrzech. Toczą się również pertraktacje w sprawie rozegrania spotkań z reprezentacją NRD.

Wszystkie koszty związane z działalnością starsi panowie pokrywać będą z własnych funduszy. Władze związkowe będą jedynie patronowały wszystkim przedsięwzięciom starszych panów.

Starsi panowie będą również organizować mecze propagandowe w tych miejscowościach, w których hokejowych spotkań jeszcze nie rozgrywano.

W najbliższym kolejnym rozgrywek o mistrzostwo I ligi w hokeju na trawie 28 bm. odbędzie się zgodnie z terminarzem sześć spotkań.

Niewątpliwie do jednego z najsilniejszych pojedynków należeć będzie mecz dwóch lokalnych rywali w Gnieźnie pomiędzy Spartą i Stellą. W Poznaniu zmierzą się o godz. 11 na boisku przy ul. Świerczewskiego — Grunwald z Lechem i o godz. 10.30 Warta ze Startem Gniezno. Mecz odbędzie się przy ul. Maratońskiej.

Ponadto odbędzie się spotkania: Górnik — Siemianowiczanka. Piast — AZS i Budowlani — Spar-ta Wrocław. (x)

Żużlowcy przed mistrzostwami świata

4 maja rozpoczyna się pierwsze walki o mistrzostwo świata na żużlu. Eliminacje odbędą się na Węgrzech, w NRD, NRD i Jugosławii. W eliminacjach strefy kontynentalnej weźmie udział 12 naszych reprezentantów. Również 12 zawodników wystawiają: ZSRR i CSRS, 4 — NRD, 6 — Węgry, 5 — NRD, 4 — Austria, 3 — Jugosławia i 2 — Bułgaria.

Na Węgry wyjeżdżają: Pociękiewicz, Trzeszkowski i Gluecklich; do Jugosławii Migoś i Podlecki; do NRD — Waloszek, Mucha, Pytko i Friedek i do NRD — Wyglenda, Woryna i Padewski. Na rezerwowych wyznaczono: Mała Tkocza, Żyć i Rosoga. (x)

Imprezy sportowców-inwalidów

Dotychczasowe, bardzo pozytywne wyniki w sporcie rekreacyjnym wśród inwalidów, dzięki usilnej pracy grona naukowców, przyczyniają się do stałego wzrostu zainteresowania sportem przez ludzi kalekich. Poznań jest pod tym względem w Polsce najruchliwszym ośrodkiem.

Dyscyplina przez inwalidów, chętnie uprawiana jest pływanie. Najbliższe zawody, to czwórmech pływaków w którym wystąpią zespoły: Poznań, Szczecin, Gdańsk i Koszalin. W tegorocznym programie figurują również turnieje siatkówki, zawody łucznicze, lekkoatletyczne oraz zawody w gimnastyce rozwojowej. Uczniowie, którzy dotychczas ograniczali się do strzelania na krótkich dystansach, dzięki uzyskaniu odpowiedniego sprzętu nowoczesnego, startować będą w strzelaniach również na długich dystansach. (tp)

KTO Z KIM GDZIE?

SOBOTA, 27 KWIEŹNIA
Godz. 9 XIV mistrzostwa WSWF. Piłka ręczna kobiet i koszykówka mężczyzn. O godz. 13 siatkówka kobiet. Sala przy ul. Bema.

15 Okręgowe eliminacje szermierze. Walki we florecie mężczyzn. Sala przy ul. Chwiałkowskiego 42.

XXI WYŚCIG POKOJU

OD 5-28 MAJA
NA EKRANIE TELEWIZORA



TELEWIZOR

MOŻESZ NABYC NA BARDZO DOGODNE RYTY:

ALGA 14-	250 zł
LAZURY 17-	270 zł
TOSCA 17-	270 zł
FIORD 17-	270 zł
ATOL 19-	390 zł
AMETYST 19-	400 zł
TOPAZ 21-	360 zł
TOPAZ 23-	550 zł
OPAL 23-	550 zł

ILOŚĆ RAT OD 24-30

KREDYTU
UDZIELI
ORS LUB SOP

K3081

Pracownicy poszukiwani

Konińskie Zakłady Przemysłu Terenowego w Konińcu, ul. Dąbrowskiego nr 35 — zatrudnią zaraz na stanowiska:

- ST. TECHNOLOGA branży spożywczej w zakresie przetwórstwa warzywno-owocowego i winiarstwa. Wymagane kwalifikacje: wyższe technologia rolna-spożywcza i 4 lata praktyki lub średnie i 8 lat praktyki;
- MISTRZA PRODUKCJI branży spożywczej w zakresie przetwórstwa owocowo-warzywnego. Wymagane kwalifikacje: wykształcenie średnie lub uprawniające mistrzowskie i 4 lata praktyki w branży spożywczej;
- SKŁADACZA RĘCZNEGO — zecera kwalifikowanego branży poligraficznej. Warunki pracy i pracy do omówienia na miejscu.

Podanie i życiorys należy kierować pod adresem przedsiębiorstwa. W3019

Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego w Przeźmierowie, pow. Poznań — zatrudni zaraz:

- MURARZY, wzgl. do przyuczenia zawodu murarza;
- ZDUNA;
- OPERATORA na spychacz.

Zakwaterowanie i stołówka na miejscu. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. K2916



JUŻ JUTRO MOŻESZ BYĆ
SZCZĘŚLIWCEM,
W „KOZIOŁKACH”
TRZYKROTNĄ SZANSĄ.

K3209

Spółdzielnia Pracy

Zakłady Przemysłu Motoryzacyjnego „SILNIK”

PUNKT USŁUGOWY — POZNAŃ
ul. Nad Bogdanką 2 — tel. 449-35

wykonuje TŁOKI

do samochodu „WARSZAWA”
ze sworzniami i pierścieniami — w żądanych nadwymiarach — w ramach usług dla ludności oraz dla przedsiębiorstw uspołeczniionych.

K2515

SPROSTOWANIE
W nekrologu zamieszczonym w dniu 25 bm. na nazwisko Błażej — imię miało brzmieć Czesław.
Za pomyłkę przepraszamy. 21909gpr.

Dnia 23 kwietnia 1968 r. zmarł

IGNACY CZAJKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 27 bm. o godz. 16 z kaplicy cmentarnej na Solcu przy ul. Lutyckiej.
W Zmarłym straciłszy długoletniego, ofiarnego i wzorowego pracownika oraz serdecznego kolegę.

Zonie i Rodzinie
WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA
składają
DYREKCJA — RADA ZAKŁADOWA
RADA ROBOTNICZA — POP
i WSPÓŁPRACOWNICY
Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa PKS
Oddział I w Poznaniu

K3207

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Poznaniu

przyjmuje

zgłoszenia uczniów

w naukę zawodu

do Zasadniczej Szkoły Zawodowej
Przykładowej — o specjalności:

1. kierowca mechanik samochodowy — chłopcy
2. elektromechanik — chłopcy
3. ślusarz ogólny — chłopcy
4. mechanik precyzyjny — dziewczynki
5. tokarz — chłopcy
6. kowal — chłopcy
7. stolarz — chłopcy
8. lakiernik — chłopcy

WARUNKI PRZYJĘCIA:

- ukończone 8 klas szkoły podstawowej, dobry stan zdrowia stwierdzony przez lekarza zakładowego i ukończone 15 lat.
- Uczniowie w czasie nauki otrzymają wynagrodzenie:

I rok nauki	— 150,— złotych
II rok nauki	— 320,— złotych
III rok nauki	— 800,— złotych

oraz świadczenia wynikające z Układu Zbiorowego Pracy w Gospodarce Komunalnej.

Blizszych informacji udziela i zapisy przyjmuje Dział Ewidencji Osobowej i Szkolenia MPK w Poznaniu, ul. Głogowska 131, III ptr, pok. 34, w terminie do dnia 31 maja 1968 r. K2507

UWAGA

ROLNICY — HODOWCY DROBIU!

SKUP GĘSI

w okresie od 15 sierpnia do 20 listopada 1968 roku dokonywany będzie wyłącznie na podstawie umowy.

Zgłaszając się w terminie do 30 kwietnia 1968 roku do Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” i podpisując wstępne deklaracje na ilość gęsi, jakie mają do zbycia.

Przyjmowane będą gęsi białe i szare, garbione i ich krzyżówki.

Gęsi nie objęte umową skupowaną będą dopiero po 20 listopada 1968 r., po cenach niższych o 8 do 6 zł na 1 kg.

Blizszych informacji udziela Gminne Spółdzielnie „Samopomoc Chłopska”.

Zakłady Jajczarsko-Drobiarskie
Poznań, ul. Staroleśka nr 57

K2784

Dyrekcja Zasadniczej Szkoły Zawodowej dla Prac. nr 13

Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Poznaniu — ulica Kościuski 57

PRZYJMUJE

zapisy uczniów do klasy I

W ZAWODACH:

1. Ślusarz narzędziowy
2. Ślusarz mechaniczny
3. Mechanik precyzyjny
4. Mechanik aparaty automatycznej
5. Tokarz
6. Elektromechanik (dla dziewcząt — wyłącznie z Poznania).

WARUNKI PRZYJĘCIA:

1. Ukończenie 15 roku życia
2. Ukończenie 8 klas szkoły podstawowej
3. Świadectwo lekarskie — stwierdzające przydatność do obranego zawodu.

Nauka w szkole trwa 3 lata. Po ukończeniu szkoły absolwenci mogą uczęszczać do technikum dla pracujących.

Uczniowie otrzymują wynagrodzenie przewidziane dla pracowników młodocianych.

Ponadto uczniowie, których warunki materialne rodziców są trudne i uzyskują w nauce oceny pozytywne — mogą ubiegać się o stypendium.

Uczniowie zamieszkali mogą korzystać z internatu i wyżywienia.

Zgłoszenia przyjmuje sekretariat szkoły codziennie w godzinach od 10-14.

Zgłoszenia pisemne należy kierować pod adresem:

Zasadnicza Szkoła Zawodowa dla Prac. nr 13
Zakładu Doskonalenia Zawodowego, Poznań, ul. Kościuski 57, tel. 594-86, wewn. 69.

K2668

Różne

Naprawa parasoli. Rybak 19683g

Guziki obciągamy na poczekaniu, także niedzwie. Plisowanie, hafty, o-kreślenie, mierzki, skracanie haseł, dziurki — wykonujemy w jednym dniu. „Hattoplis”, Mylina 24, naprzeciw kina „Rialto”. tel. 423-27. 20227g

Naprawa maszyn biurowych. Marcinkowskiego 26, telefon 553-63. 20255g

„Mercedes 220” kupię. Oferty Malcher, Zardroś. pow. Tychy. 533p

Nieruchomości

Garaż do wynajęcia okolic Szylinga. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21759g.

Willa bliźniacza, wyłączone, dobrze zbudowana, 4-pokojowa, kuchnia, łazienka, centralne, zaraz cała wolna, garaż, ogród, blisko tramwaju, 530.000 zł, wpłaty 450.000, resztę hipoteka bankowa na 20 lat; willa wolnostojąca, wyłączone, 4-pokojowa, kuchnia, łazienka, taras, garaż, 3.000 m² ogród, przy troleibusie, 580.000 — sprzedaż spiesznie Nowak, Poznań, Wyspiańskiego nr 15. 21974g

Praca

Uczniów pomocy domowa przyjmę 2-3 razy w tygodniu. Wynagrodzenie godzinowo. Skrobańska, Przybyszewskiego 44 m. 6. 21617g

Dekarzy i robotników — przyjmę. Szewska 9 m. 3, od godz. 16. 21631g

Nauka

Tańców towarzyskich — wyucza Adela Szczurkówna, Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 19778g

Kupno

Kurtkę zamszową męską, nową kupię. Tel. 508-08. 22018g

Kupię wtryskarkę hydrauliczną. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21939g.

Kupię antyczną sekretarkę, serwantkę, stolik do robotek, salonik. Kuchowicz, Gniezno, ul. Moniuszki 1 m. 6. 527p

Sprzedaj

Pekinczyki szczeniata rodowodowe sprzedam. Go-rzów Wlkp., ul. Słoneczna 64 m. 6. 522p

Samochody

Sprzedam tanią syplanię. Poznań, Niecała 2 m. 6, tel. 673-508. Informacje od godz. 16-20. 20971g

Sprzedam dobrego konia. Złotkowo 13, pow. Poznań. 21719g

Wytwórnia wózków dziecięcych, najnowsze modele poleca Chojnacki — Poznań, Zbąszyńska 12. 20473g

Wózki dziecięce nowoczesne, plecione — poleca Wytwórnia: Dzierżyńskiego 37, dawniej Półwiejska. 19034g

Wózki dziecięce, szklanki, kieliszki ozdobne, figurki — poleca Lesiński. Zydowska 33. 19744g

Samochody

Sprzedam bagażówkę „Opel-Super 6”, ładowność 750 kg. Tel. 406-55 po godz. 16. 20720g

„Auto-Service” Kraszewskiego 30 zabezpiecza antykorozyjnie i wygładza podwozia, udzielając 2-letniej gwarancji. Polecamy przeglądy i naprawy. 21497g

Sprzedam „Warszawę” w bardzo dobrym stanie. Telefon 455-41. 21517g

„Sam” — kabriolet 2-osobowy sprzedam, cer. 8.500 zł. Poznań, Osinowa 9 A m. 5, od godz. 17. 20580g

Dnia 25 kwietnia 1968 r. odszedł od nas na zawsze mój kochany mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 64, śp.

STANISŁAW GREFLING

Pogrzeb odbędzie się dnia 27 bm. o godz. 16.15 z domu żałobcy.

W głębokim smutku pogrążone

ZONA i RODZINA

Murowana Goślina, Szkolna 15. 22040g

Dnia 25 kwietnia 1968 r. zasnęła w Bogu, przeżywszy lat 90 nasza ukochana siostra i ciocia

MARIA ŚLIWA

z domu MAJCHEREK

Msza św. odprawiona zostanie w dniu 29 bm. o godz. 8.30 w kościele Bożego Ciała, pogrzeb tego samego dnia o godz. 11 z kaplicy cmentarnej przy ul. Bluszczykowej.

O bolesnej stracie zawiadamiają

SIÓSTRZENICA z MŻEM,

DZIECIŃCA i RODZINĄ

Kopernika 10a m. 4. 22060g

Dnia 25 kwietnia 1968 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 62, mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, śp.

ROMAN PISKORSKI

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 29 bm. o godz. 15.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W głębokim smutku pogrążona

ZONA z RODZINĄ

Poznań, ul. Findera 2a m. 1. 22099g

Dnia 25 kwietnia 1968 r. zmarła po krótkich ale ciężkich cierpieniach, nasza najdroższa żona, matka, siostra i teściowa, opatrzona Sakramentami św., śp.

KAZIMIERA MACIEJEWSKA

z domu SABINIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 29 bm. o godz. 13.05 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni

MAŻ z DZIEĆMI i RODZINĄ

22038g

Redaguje Kolegium: Marian Flejsterowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnego). Telefony: 611-21 łączy wszystkie działy: sekretariat redakcji 657-76, w godz. od 8-16: redaktor naczelnego 657-76; zastępca red. naczelnego 657-13; sekretarz redakcji 648-85; dział łączności z czytelnikami — informacja dla czytelników 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73, 471-94 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, telefony 452-89 i 611-21. Za treść i terminy drukowania redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udziela placówka „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka. Poznań, ul. Zwierzyniecka 3. Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. S-5

TEATRY

W POZNANIU
POLSKI — g. 19 „Achilleis” (premiera); NOWY — g. 17.30 „Wkrótce nadejdą bracia” (przedstawienie zamknięte); OPERA — g. 19 „Madame Butterfly”; OPE-RETKA — g. 19 „Serwus Piotrus”; MARCINEK — g. 11 i 16 „O Kasi, co gaski zgubiła”; g. 20 „Matwa”.

W WOJEWÓDZTWIE
GNIEZNO: „Krosienka”.

KINA

GNIEZNO Lech: „Znałem ja do- brze”; Polonia: „Amerykańska zo- na”; KOSCIAN: „Galia”; „Dzieci kapitana Granta”; LESZNO: „Na pomoc”; NOWY TOMYSL: „Na tropach szpiega”; „Po kruchym lodzie”; OBORNIKI: „Seigani przez śmierć”; SREM Klubowe: „Rancho Texas”; Słonko: „Mat- żeństwo po włosku”; SRODA: „Ostatni Mohikanin”; WAGRO- WIEC: „Paryż — Warszawa bez wzy”; WRZESNIA: „Żywot Ma- teusza”.

W POZNANIU
FOTOPLASTIKON — g. 12-21 „Japonia współczesna” cz. II.

KONCERTY

Aula UAM — g. 19.30 — 51 Kon- cert Poznański: dyrygent — A. Szeliński. soliści: L. Gruszczyński (fortepian), H. Łukaszek (bas).

MUZEJA

Muzeum Archeologiczne (Wodna 27) — nieczynne.
Historii m. Poznania (Stary Rynek) — nieczynne.
Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek — Odwach) — g. 10-18.
Instrumentów Muzycznych (Sta- ry Rynek 45) — g. 9-15.
Kultury i Sztuki Ludowej (Mo- stowa 7) — nieczynne.
Narodowe (Aleje Marcinkowskie go 9) — g. 9-15.
Przyrodnicze (Świerczewskiego) — nieczynne.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysława) — g. 10-15.
Wielkopolskie Muzeum Wojsko- we (St. Rynek) — g. 10-15.
Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — g. 11-18.
Muzeum w Rogalinie — g. 10-15.
Muzeum w Gólcach — g. 10-15.

WYSTAWY

Muzeum Rzemiosł Artystycznych — „Porcelana i srebra rosyjskie” — g. 10-15.
Muzeum Historii Ruchu Robotni- czego — „W 120 rocznicę Wiosny Ludów” — g. 10-18.
Galeria „Od nowa” — Sztu- ka efektów i systemów — cz. II — g. 18-22.
Klub ZNP (pl. Wolności 5) — „Prace malarstwa J. Waxmanna” — g. 10-22.
Klub „Merkury” (pl. Wolno- ści 8 i 9) — Wystawa litografii i rysunku St. Mrowińskiego — g. 14-18 (do 27 bm.).
Klub MPiK (Ratajczaka 39) — 1) Współczesna grafika bułgarska 2) Grafika A. Borysa — g. 10-20.
Galeria ZPAP (St. Rynek) — Ry- sunki Z. Nowaka i A. Nowickiego — g. 10-18 (do 30 bm.).
BWA — Arsenal (St. Rynek) — Rysunki Fr. Burklewicz i Z. Bek- sińskiego — g. 10-18 (do 5 V).
WOIT (St. Rynek 10) — „Kraj- obraz okolic Wolsztyna” w foto- grafii J. Kozłowskiego — g. 9-16 (do 6 V).
Dom Drukarza (Inżynierska 10 — Amatorskie prace plastyczne fotograficzne członków Zw. Zaw. Prac. Poligrafii Okręgu Poznań- skiego — g. 17-22 (do 29 bm.).
PTF (Paderewskiego 7) — IV wy- stawa indywidualna Z. Maciejew- skiego „Can — can i inne” (bar- na) — g. 10-18.
Muzeum Narodowe — „150 rocz- nica urodzin K. Marksa” — g. 9-19.
Pałac Kultury (Salon Wystawo- wy) — „Trzeci świat” — fotogra- my O. Budrewicza — g. 12-20 (do 5 V); Sala Marmurowa PK — Wystawa Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej — g. 12-20 (do 3 V.).

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 17): 7.45 „Błękitna sztafeta”; 8.15 Ulu- bione przeboje; 8.44 Konc. życzeń; 9 Dla kl. III i IV: „Muzyka z przy- godami”; 9.20 Z muz. Rossiniego i Schumann; 10 „Lalka” odc. 67 pow.; 10.20 Walce J. Straussa — Gra Ork. Rozgł. Bydgoskiej; 10.50 „Z tajemników fotochemii”; 11 Dla kl. VII: „Nad brzegami Indyjskie- go Oceanu”; 11.30 Gra Zespołu Klar- necistów St. Maciejewskiego; 11.49 „Rodzice a dziecko”; 12.10 „Kon- cert z polonezem”; 13 Dla kl. III i IV: „To był taki dzień” słuch.; 13.40 „Wiecie, lepiej, taniej”; 14 „Czy znasz te książki?”; 14.30 Mu- zyka operowa; 15.05 „Sportowcy więcej na start”; 15.20 Dla szkół średnich konc.; „Na wrażeń”; 16 „Popołudnie z młodzieżą”; 18 „Mu- zyka na parkiecie”; 18.40 Muzyka i Aktualn.; 19.05 „Piosenki z po- łą”; 19.20 Public. międzynarod.; 19.30 „Wędrowniki muzyczne po kraju”; 20.40 Zgadyw. zgadła; 22.10 „Księżycowe melodje”; 22.40 Gra Pozn. 15-ka Radiowa; 23.15 Tę- czynny relaks przed północą; 0.10 Program nocny z Warszawy.
WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz; 8 Po jednej piosence; 8.35 Aud. dokument. F. Kidary pt.: „Był z nami”; 9 Mel. operet- kowe; 9.35 „List ze Śląska”; 9.50

Transportowcy i drogowcy czynem czczą swoje święto i V Zjazd PZPR

Uchwałą Rady Ministrów i CRZZ z 9.I.1964 r. został ustanowiony Dzień Transportowca i Drogowca, którego obchody przypadają na ostatnią niedzielę kwietnia każdego roku.

W Wielkopolsce podczas uro- czystych akademii, które odby- wać się będą do 4.V br. jedena- stu zasłużonych transportow- ców i drogowców otrzyma wy- sokie odznaczenia państwowe, 23 — Odznaki Przewodni- ka i Zasłużonego Przewodnika Pracy, 5 zespołom zostaną na- dane tytuły Brygad Pracy Socjalistycznej oraz dwóm wy- działom — tytuły Wydziałów Pracy Socjalistycznej. 30 dzia- łaczy otrzyma Złote i Srebrne

Odznaki Zasłużonego Działacza Transportowców i Drogow- ców PRL. Ponadto około 50 wyróżniających się kierowców otrzyma brązowe, srebrne i złote odznaki Wzorowego Kie- rowcy.

Transportowcy i Drogowcy okręgu poznańskiego dla ucze- szczenia swojego święta oraz V Zjazdu partii podjęli cenne zo- bowiązania produkcyjne i czy- ny społeczne, których wartość wynosi około 22 mln. zł.

W ramach podjętych zobo- wiązań przewiduje się m. in. wykonanie w pionie PKS ob- niżki kosztów i przekroczenie zadań planowych w rocznych przewozach. W drogownictwie wykonanie poza planem re- montów nawierzchni bitumicz- nych, nawierzchni tłuczownic- wych i zwiększenie o 2 proc. w stosunku do roku 1967 wy- dajności pracy. W zakresie po- prawy warunków socjalno-by- towych przewiduje się m. in. adaptację byłych pomieszczeń magazynowych na świetlice, urządzenie łaźni w obwodach drogowych.

W Wielkopolsce transportow- cy i drogowcy oprócz przekro- czenia zadań planowych w r. 1967 znacznie poprawili warun- ki socjalno-bytowe, bhp i wy- poczynku załóg. Wiele zakła- dów rozwijając współzawod- nictwo wewnątrzzakładowe i międzyzakładowe uzyskało w skali krajowej zaszczytne wy- różnienia. M. in. I miejsce w skali krajowej i sztandar prze- chodni zdobyła Kaliska Odlewni Części Samochodowych, Oddział Remontowy PKS w Poznaniu i baza transporto- wo-remontowa Poznańskiego Przedsiębiorstwa Robót Dro- gowych. We współzawodnic- twie o najlepszy zakład w ska- li wojewódzkiej I miejsce i pro- porce zdobyły: w pionie Wo- jewódzkiego Przedsiębiorstwa PKS — Oddział PKS w Tur- ku, w pionie Wojewódzkiego Zarządu Dróg Publicznych — REDP-Poznań, w pionie dróg lokalnych — PZDL-Po- znań. (ad-o)

TEATR

Konflikt w fabryce

Dyrektor Perz wyciągnął wnioski z hasel tegorocz- nego Międzynarodowego Dnia Teatru. Postawił na widza robotniczego, na dialog z wi- downią o aktualnych proble- mach ekonomicznych i społecz- nych naszej współczesności. Kie- dy przed blisko rokiem pisałem na tychże łamach o niewykorzy- stywanych przez teatr szansach nawiązania dialogu z odbiorca- mi ze środowisk robotniczych na zasadzie wprowadzenia do re- pertuaru także sztuk publicystycz- nych, produkcyjnych, mówiących o problemach fabrycznej załogi — miałem na myśli między in- nymi tę właśnie sztukę, którą pod- jął obecnie teatr gnieźnieński — „Ktoś nowy” Marka Domańskie- go. Sztuka ta rzeczywiście otwie- ra szanse otwartej dyskusji z wi- downią, stawia konkretne proble- my, pokazuje prawdziwe, drama- tyczne konflikty w fabryce, w produkcji. Mocno siedzi we współczesności, jest sztuką ak- tualną, pisaną na dziś, nie mają- cą może wielkich szans prze- jścia na trwałe do literatury, ale potrzebna, dyskusyjna.

Wypadek motocyklowy

W miejscowości Kozubice (pow. Września) 16-letni Feliks B. za- brał ojcu motocykl i na zakręcie drogi uderzył w drzewo. Chłopiec poniósł śmierć.
Dochodzenie wykazało, że Feliks B. nie posiadał uprawnień do pro- wadzenia pojazdów mechanicz- nych. (ak)

nych, ale całkowicie już niemal nieprzydatnych fabryce ludzi. Domański nie stawia kropki nad i, nie rozstrzyga kto w tej sztuce ma rację. Kiedy kurtyna opada po ostatnim akcie, ma zacząć się dopiero zebranie załogi, któ- ra stwierdzi czy jest za inżynie- rem i jego porządkami, czy za jego przeciwnikami i skrzywdzo- nymi przez niego ludźmi. W tej sytuacji werdykt w sprawie in- żyniera Kukuli i jego programu reform gospodarczych w fabryce wydać musi na swój własny uży- tek każdy z widzów po spektaklu.

Sztuka Domańskiego na pre- mierze w Pile spotkała się, są- dząc z reakcji widowni, ze zra- zumieniem i uznaniem. Nie wiem, co sądzą o niej robotni- cy, technicy i inżynierowie, ale mnie trafia ona do przekonania jako dobra, ze swadą napisana teatralna publicystyka.

W znacznie mniejszym stopniu trafiło mi natomiast do prze- konania samo przedstawienie. Trudno byłoby nie dostrzec w nim wad, które wytyka w sztuce swym współpracownikom in- żynier Kukula: pewnej sztympy, rutyny. Reżyser spektaklu nie- potrzebnie chyba nie zaufał doświadczeniom sformułowanym do- wcipem Domańskiego, aprobując zbyt daleko idącą farsowość w interpretacji wielu ról, a także pewną jednoznaczność i dosad- ność sytuacji prezentowaną na scenie. Kilku załadowców aktorów, to wykonawców nie najważniej- szych ról, wyszło z tego spek- taklu obronną ręką: Zbigniew Graczyk, (stary majster Filipczak), Anna Cellari (Hanka), a może jeszcze także Stefan Posselt jako działacz Morzański. Na dobro gnieźnieńskiego spektaklu za- piść można za to ciekawą opra- we plastyczną, prostą, efektow- ną i funkcjonalną.

OLGIERD BŁAŻEWICZ

Teatr im. A. Fredry w Gnie- zie na scenie filialnej Piłskiego Domu Kultury: „Ktoś nowy” — sztuka współczesna w 3 aktach Marka Domańskiego, w reżyserii Jerzego Pleśniarowicza i sceno- grafii Ireny Perkowski. Muzyka Ryszarda Gardo. Premiera: 21 kwietnia 1968 r.

Wiązankę mel. własnych gra W. Kolankowski — organy Hammon- da z tow. sekcji rytmicznej; 10 Z muz. klasycznej; 10.25 „Co zło, to w grzyby” słuch.; 11.10 Głos zło- tej trąbki — gra Maurice Andre z tow. Ork. Jacka Nilsona; 11.25 Konc. chopinowski; 13 Czas do- brych gospodarzy; 13.25 „Ręcznik z kogutem” fragm. opow.; 13.45 J. F. Haendel — Concerto grosso C-dur „Aleksanderfest”; 14 Włos- kie canto; 14.30 „Antykwarjat z kurantem” gawęda; 14.45 „Błękit- na sztafeta”; 15 Respihi „Tryp- tyk Botticelliański”; 15.20 Amato- rskie zespoły przed mikrofonem”; 15.45 Uniwersytet radiowy; „Czło- wiek śledzi życie gwiazd”; 17.10 Muzyka; 17.30 Grająca szafa; 18.15 Dyskusja przed mikrofonem — rozmowa z literatami; 18.30 Felie- ton M. Jorsta; 18.45 Kurs J. ang.; 19.07 Znane utwory — nieznani wy- konawcy; 19.30 „Matysiakiowie”; 20 Gra Zespołu J. Millana — soli- sta J. Hojan — trąbka; 20.25 Gwiaz- dy z Rio — Laureaci II Festiwalu piosenek w Rio de Janeiro; 21.31 Recital tygodnia — Lew Własenko — fortepian; 22.05 Sylwetki pio- senkarzy radzieckich; 22.26 Zespół Dziewiatka; 22.50 Mel. dla zaka- chanych; 23.20 Konc. wieczorny; 0.10 Program nocny z Warszawy.
WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 15, 19, 21, 23.50, 1, 2, 2.55.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz; 17.05 Quodlibet — czyli kto lu- bi; 17.30 „Na Skalny Podhalu” — fragment książki K. Przerwy- Tetmajera; 17.40 Basie i bluesy; 18 Ekspres przez świat; 18.05 Mówi officer śledczy; 18.20 Klub

Na przykładzie kostrzyńskiej GS Usługowy potentat i mecenas kultury

Sciany ciasnego pomieszczenia prezesa Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Kostrzynie — Stefana Ryb- czyńskiego obwiezione są dyplomami. Rok 1961 — III miej- sce w kraju i I w województwie. Rok 1964 — II miejsce w województwie. Wreszcie rok 1967 — I miejsce w województwie za osiągnięcia I półrocza.

Stefan Rybczyński prezesu- je kostrzyńskiej GS już od 18 lat. U początku jego kariery spółdzielnia dysponowała 5 sklepikami i „milijonem zło- tych strat. Obecnie ma 54 skle- py i 6 zakładów gastronomicz- nych, mechaniczną piekarnię, masarnię. Plan obrotu za rok miniony — 134 miliony zło- tych; wykonanie — 140 milio- nów złotych. Czysty zysk z jej wielostronnej działalności wy- niósł w ubiegłym roku 4400 tys. zł.

Na co przeznaczona została ta kwota? — pytamy prezesa?

— Milion na inwestycje. Bu- dujemy dwa magazyny — pa- szowy i nasienne-zbożowy. O- bydwa o pojemności 900 ton. W ubiegłym roku oddany zo- stał magazyn na paszę o po- jemności 200 ton. Poza tym mo- dernizuje się cały teren bazy składowej; utwardza nawierz- chnię, instaluje wagi i trans- portery ładujące towary pro- sto na wozy. Pozostałe sumy

Pracownik istota ucząca się

Z sesji Komisji Oświaty i Kwalifikacji Zawodowych WKZZ

W Ostrowie odbyła się sesja wyjazdowa Komisji Oświaty i Kwalifikacji Zawodowych WKZZ, poświęcona roli i zadan- iom administracji gospodarczej, związków zawodowych, samorządu robotniczego, w dalszym rozwoju i podnoszeniu efektywności zawodowego szkolenia w zakładach pracy.

W latach 1958-64 zdobyło wykształcenie wyższe 4428 o- sób, — średnie ogólnokształcące 5647, zawodowe — 2870 i pod- stawowe — 40105 osób. W la- tach 1961-65 nadano tytuł ro- botnika kwalifikowanego 24,4 tys. pracownikom, z czego 2,8 tys. — to rolnicy, a 5 tys. ty- tułów nadała Izba Rzemieślni- cza.

W lutym i marcu br. Komisja Oświaty WKZZ przeprowadziła kontrole w 40 różnych zakładach pracy we wszystkich powiatach. Chodziło o stwierdzenie struktury wykształcenia u zatrudnionych. Zebrane materiały stwarzają dość znamienny obraz. Otóż badane przedsiębiorstwa zatrudniają śred- nio jedynie 2,2 proc. pracowników z wykształceniem wyższym (naj- mniej, bo 0,3 proc. PGR Laski pow. Kępno; najwięcej — 5,7 proc. Przedsiębiorstwo Zaopatrzenia Rol- nictwa w Wodę — Poznań).

Ponad 34 proc. zatrudnionych to absolwenci SZS, ale dalszych 42 proc. ma tylko podstawowe wy- kształcenie (od 21 proc. w ZNTK Poznań, do 78 proc. w Przed- sięwzięciu Łączności Poznań), a 11,3 proc. niepełne podstawowe (od 0,7 proc. w Fabryce Łożysk Tocznych — do 41,7 proc. w PGR Laski pow. Kępno).

— Wszystkie 40 wizytowane zakłady sporządziły plany do- kształcania swych pracow- ników w zakresie szkoły podsta- wowej w roku 1967/68. Plany te obejmowały 2,7 tys. osób. Ile z nich podjęło naukę? W- chodzieskich Zakładach Porce- lany i Porcelitu na ponad 200 osób — jedynie 8, w Kaliskiej Fabryce Pluszu na 280 — za- ledwie 3... Krotoszyńskie Za-

łady Ceramiki Budowlanej w ogóle zagubiły plany w tym zakresie. Szczególnie niechętnie reagują na samą propo- zycję nauki pracownicy dojeżd- żący ze wsi, robotnicy sezonowi i kobiety. Zaden z wizyto- wanych zakładów nie miał o- pracowanych kompleksowych programów pracy wychowaw- czej.

W toku narady stwierdzano z niepokojem, że majstrowie, technicy i inżynierowie nie podnoszą swych wiadomości fachowych w stopniu, jakiego wymaga dynamiczny rozwój techniki. Nie spełniają również tego zadania koła NOT.

Absolwenci szkół wyższych albo nie podejmują pracy u „fundatorów”, albo ją szybko rzucają. Jest to zjawisko do- magające się szybkiego rozwią- zania. Dowodzone potrzebę or- ganizowania w większych za- kładach (np. HCP, ZNTK Os- trów) ośrodków szkolenio- wych.

Na zakończenie plenum Komisji Oświaty WKZZ przyjęło uchwałę, precyzującą niektóre dalsze formy i kierunki działania. Uchwała po- stuluje m. in. aby władze oświa- towie wspólnie z Ośrodkiem Me- todycznym Kuratorium i pracow- nikami naukowo-badawczymi pod- jąły badania naukowe pryncy- pałów kształcenia wewnątrz- zakładowego. Metodyczny pry- zas Ośrodek Metodyczny przy współpracy z Katedrą Pedagogiki, winny opracować i przedstawić długofalowy plan pedagogiczny kadry wykładowców szkolenia pra- cowników.

R. J.

na zamówienie rolników wap- no nawozowe wprost na pola i rozsiewają je we wskazanym miejscu. Jest to dla rolników szczególnie korzystne, bowiem płać za taką usługę tylko 50 procent należności. Podobnie jest z rozlewaniem wody amo- niakalnej, którą nawożą pola 3 specjalne rozlewacze.

Dużą uwagę przywiązuje się też do tzw. usług nieprzemysłowych. Są to takie prace jak: prasowa- nie słomy, zaprawa ziarna siew- nego, omloty, wreszcie prace de- karskie i murarskie. Dla gospo- dyń zorganizowano punkt przy- jomowania odzieży i bielizny do chemicznego prania i farbowania; prowadzi się repesację pończoch, napelnia długopisy, wreszcie róż- ne usługi typu „nowoczesnej go- spodni” jak: krawiectwo i po- rądnictwo kroju i szycia, kursy gotowania i żywienia, kosmetycz- ne itp. Jest również własny punkt napraw odbiorników radiowych i telewizyjnych w ramach gwaran- cji ZUTiR. Obecnie czyni się przygotowania do uruchomienia obywatelskiej obsługi gwarancyj- nej, ze specjalnie wyposażonym do- tego celu samochodem.

GS pełni w Kostrzynie także rolę mecenasa kultury. Na sam klub „Kostrzyńska” wy- datkowano 350 000 zł. Pod egidą GS odbywają się spotkania z zaproszonymi aktorami, li- teratami. Spółdzielnia sprawu- je mecenat nad zespołem aktor- deonistów, finansuje również działalność 8 klubów wiejs- kich, zwracając w ten sposób swym klientom część zysków z tytułu działalności handlowej. (fb)

tworzą tzw. fundusz zasobo- wy; część idzie na dywidendy członkowskie, a blisko pół mi- liona złotych na cele społecz- no-wychowawcze i kulturalne.

Rejon działalności kostrzyń- skiej GS cechuje duża intensy- fikacja produkcji rolnej. Bliisko Poznań i dogodne połączenia komunikacyjne sprawiają, że wiele osób z o- kolicznych wsi łączy pracę na roli z przemysłem. Wysoka kultura pracy i cena czasu wymagają zapotrzebowanie na usługi. Wychodzenie napre- ciw tym potrzebom, to najisto- niejsza chyba cecha działalno- ci spółdzielni. Wystarczy po- wiedzieć, że od paru już lat GS-owskie ciężarówki odbie- rają większe partie zboża w za- grodach rolników. W roku u- biegłym przewieziono do maga- zynów około 80 ton zbóż wprost od gospodarzy, zaś roz- wieziono 800 ton nawozów, wapna, ziarna siewnego itp. Dwa rozrzutniki dostarczają

ki; 17.40 Mój magnetofon; 18 Eks- pres przez świat; 18.05 Polihym- nia nie całkiem serio; 18.20 Z Mel- pomena na szlaku — rep.; 18.35 Sylwetka piosenkarza — Wanda Warska; 19 Parada oszustów; „Do- bre francuskie firanki” słuch.; 19.30 Mini-max, czyli minimum słowa, maksimum muzyki; 20 Krzyżówka radiowa; 20.25 Jazzo- wy kapening; 20.45 Powracająca melodia; „Zostawiłem serce w San Francisco”; 21.10 „Wojacy Franciszka Józefa” — humoreska Rody Rody; 21.25 W rytmicznym dixie; 21.45 Opera W. A. Mozarta; „Cza- rodziejski flet”; 22.07 Śpiewa Trini Lopez; 22.20 Jeden pan w łód- ce — gawęda; 22.30 Piosenki dla poliglotów; 22.45 Balet w radio; 23 Wiersze T. Różewicza; 23.05 „Muzyka nocą”; 23.50 Śpiewa Ge- ne Pitney.

TELEWIZJA

SOBOTA; 9.05 — „Ludzie i be- stie” — film fab. prod. radz. nie- mieckiej; 10.55 — 11.25 — Nauka o człowieku dla kl. VIII — „Je- steś dziewczyną”; 11.55 — 12.25 — Geografia dla kl. VII — „Ziemia Łubuska”; 13.40 — TV Kurs Rol- niczy; „Zbiór zbóż kombinaj- na”; 16.15 — Gimnastyka artystycz- na z cyklu — „Wychowanie fi- zyczne naszych dzieci”; 16.25 Pro- gram tygodnia; 16.50 — Wiadomo- ści; 17 — Dla młodych widzów — „Konkurs 5 milionów” (Poznań na Interwizje); 18 — „Spotkanie z przyszłością”; 18.25 — „Tele- Echo”; 19.10 — Dobranoc; 19.30 Monitor; 20.20 — „Chłopcy z nasychn stron” — Występ zespołu Wokalno-Instru- mentalnego „Dumlersi”. Kierow-

nictwo literackie — Ernest Bryll, Kierownictwo muzyczne — Marek Sarti; 21.10 — Dziennik; 21.25 — Wiadomości sportowe; 21.35 — Zagadkowa historia — film fab. prod. USA; 22.45 — „Gi- lbert Becard przedstawia...” — fil- mowy program rozrywkowy.

NIEDZIELA; 8.30 — Z cyklu „Za- bytki architektury” — „Mecheta — zamierzcha stolica gruzińskiej zie- mi”. Transmisja z Tbilisi; 9 — TV Kurs Rolniczy — „Zbiór zbóż kom- bajnami”; 9.35 — Przyprawy ra- dzimcy; 9.45 — Film prod. CSRS — „Błaszana Niedziela”; 10.05 — Film krótkometrażowy; 10.20 — „Sport i zdrowie” — dla młodych widzów (Lipsk) 11 — Sprawozda- nie z Mistrzostw Polski w skokach do wody; 12 — Wiadomości; 12.10 — „Dyktans paryski” — film z serii „Trzech Muszkieterów”; 12.35 — Sprawozdanie sportowe; 13.45 — Z cyklu: „Sezam muzyczny” — mon- taż muzyczno-literacki. 14.30 — Program pt. „Przemiany”; 15 Dla dzieci — „W krainie fantazji”; 15.30 — „W przestworzach czyli ciekawe opowieści lotników” (Łódź) 15.45 — „Kamera 68” — Bi- blioteki; 16 — „Laureat Archime- desa”; 16.50 — Film krótkometra- żowy; 17 — Teatr TV na Świecie — „Pamiętnik warleta” — wg. Miko- łaja Gogola; 17.50 — „Czerwone róże”; 18.05 — Teleturniej — „So- na”; 18.55 — PKF; 19.05 — Felie- ton literacki — przed kamerami Józef Oaza Michalski (W-wa); 19.20 — Dobranoc i dziennik; 20.05 — „Matieżność doskonała” — monta- ż filmowo-rozrywkowy; 20.30 — „Pi- n gwint” — fab. film polski; 22.20 — Niedziela sportowa.

TV strażę prawo zmian w programie.